



KURIER WILEŃSKI

PONIEDZIAŁEK
16
CZERWCA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 115 (14662)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

Uzupełniające wybory do Sejmu RL

Pasywna aktywność

Przy wyjątkowo pasywnym udziale wyborców odbywały się wczoraj uzupełniające wybory do Sejmu RL. Według danych Głównej Komisji Wyborczej, ogółem w czterech jednomandatowych okręgach wyborczych po południu przegłosowało zaledwie 7,03 proc. wyborców. Wybory będą uznane za ważne, jeżeli w nich weźmie udział nie mniej niż 40 proc. wyborców.

„Wie pan, może po mszach w kościołach ludzie aktywniej zaczną głosować. Teraz, jak widzicie, po prostu nudzimy się bez pracy” – wychwał przewodniczący 116 dzielnicy wyborczej na Lipówce Algimantas Malinionis. Rzeczywiście, gdy o wpół do dwunastej odwiedziliśmy ten lokal wyborczy, wchodzący w skład Antokolskiego jednomandatowego okręgu wyborczego, to tu przegłosowało zaledwie ponad 3 proc. ogółu wyborców. Ale to nie była jeszcze najgorsza frekwencja. „Z tego co wiemy, w innych dzielnicach głosowało zaledwie po 2 i nawet mniej proc. wyborców” – z dumą odnotował Algimantas Malinionis.

Rzeczywiście mieszcząca się w tym samym gmachu Wileńskiej Szkoły Podstawowej na Lipówce, tylko że dwa piętra niżej, 117 dzielnica wyborcza miała w tym samym czasie znacznie gorsze wyniki niż jej sąsiedzi. Do godz. 11.30 z 1 119 zarejestrowanych tu wyborców do urn stawili się zaledwie 16. Przewodnicząca tej komisji Ginta Kaniušaitė tłumaczyła pasywność wyborców dobrą pogodą, przekonaniem wyborców, że te wybory niczego nie zmienią i... niedawnym referendum w sprawie przyłączenia Litwy do Unii Europejskiej.

– Ludzie zupełnie niedawno sta-



W uzupełniających wyborach do Sejmu lokale wyborcze świeciły pustkami

Fot Marian Paluszkiwicz

wili się do urn wyborczych i w tak krótkim czasie znowu muszą głosować. Poza tym nasza dzielnica jest dość rozległa w terenie, a ponad 20 proc. wyborców to ludzie w wieku powyżej 70 lat, którym nie jest łatwo pokonywać znaczne odległości. Ze swej praktyki wiem, że po nabożeństwach do urn aktywniej pójdzie elektorat AWPL. A Polacy stanowią spory odsetek naszych wyborców – rozważała Ginta Kaniušaitė.

Mimo słabej aktywności elektoratu w tej dzielnicy, członkowie komisji nie tracili poczucia humoru. Obiektem dowcipów były nalepki wręcza-

ne każdemu, kto pofatygował się tego dnia do urn wyborczych. Ponieważ nalepki do złudzenia przypominały nalepki wydawane podczas unijnego referendum, za które w niektórych supermarketach można było za jednego centa nabyć piwa, proszku do prania, czekoladę lub inne towary, to członkowie komisji żartowali: „Szkoda, że tym razem nie ma darmowego piwa i proszku, frekwencja byłaby do 100 proc.”

Tego dnia wybory odbywały się w wileńskich: Staromiejskim, Antokolskim i Szeszkińskim oraz poniewieskim Nevėžio okręgach wybor-

czych. Trzy miejsca w Sejmie zwolnili się po tym, jak na urząd prezydenta został wybrany Rolandas Paksas, a wraz z nim do pracy w prezydenckiej kancelarii przeszli Alvydas Medalinskas i Dalia Kutraite. Jedno miejsce w parlamencie zwolnił Vytautas Matūzas, który został wybrany na mera Poniewieża.

Na te cztery zwolnione miejsca w Sejmie ogółem kandyduje 27 przedstawicieli z 12 partii politycznych. Swych kandydatów wystawiły również Akcja Wyborcza Polaków na Litwie i Polska Partia Ludowa.

Robert Mickiewicz

W podwileńskiej Rzeszy ukazała się nowa gazетка lokalna „Nasza Rzesza” będzie „grubiej”



– Oczekuję na opinie ludzi, jeśli będą pozytywne – będziemy się rozwijać, razem z całą wspólnotą rzeszańską. Planujemy „grubiej” i „częściej” – powiedziała wczoraj „Kurierowi” Giedrė Jonkienė, wydawca miesięcznika „Mūsų Riešė” („Nasza Rzesza”).

W podwileńskiej miejscowości Wielka Rzesza w ubiegłym tygodniu ukazała się nowa gazетка „Nasza Rze-

sza”, nazwa której podpowiada nam o jej lokalnym charakterze. Czterostronicowa, ale kolorowa, z grafiką i reklamami – jak solidnemu tytułowi przystało – gazетка formatu A4 na razie jest pomyślana jako miesięcznik. Ale, jak zapewnia Giedrė Jonkienė, jej wydawca, redaktor i lamacz w jednej osobie, w przyszłości lokalne piśmiemko będzie się rozrastało.

(Dokończenie na str. 2)

W Wilnie wywieszono flagę państwową z czarną wstęgą Utracono milion obywateli

W związku z Dniem Żałoby i Nadziei na stołecznym Placu Niepodległości wywieszono flagę państwową Litwy z czarną wstęgą.

14 czerwca – w Dniu Żałoby i Nadziei – obchodzona jest rocznica początku deportacji mieszkańców Litwy w okresie okupacji sowieckiej.

W ceremonii podniesienia flagi uczestniczyli prezydent RL Rolandas Paksas, przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, posłowie na Sejm, działacze społeczni, byli zesłańcy. W swym przemówieniu Paulauskas podziękował zebrany za to, że co roku wspomina się deportowanych z ojczyzny mieszkańców Litwy. Przewodniczący Sejmu powiedział, że wspominając tragiczne wydarzenia 14 czerwca przekazujemy

„swym dzieciom tradycję miłości do Litwy”. W sobotę po południu obchody odbywały się też na Placu Łukiskim przed pomnikiem ku czci więźniów politycznych i zesłańców oraz przed zespołem pomnikowym na stacji kolejowej w Nowej Wilejce.

W Sejmie, w Galerii Parlamentu zaprezentowano wystawę „Czarne i białe”. W sobotę w Kownie w kościele garnizonowym św. Michała Archanioła oraz w bazylice archikatedralnej zostały odprawione Msze św. poświęcone Dniowi Żałoby i Nadziei, odbyła się uroczystość w ogródku Muzeum Wojennego Witolda Wielkiego, przed pomnikiem Wolności i Grobem Nieznanego Żołnierza złożono kwiaty.

(Dokończenie na str. 2)

„Kurier Wileński”
można nabyć
we wszystkich
sklepach

MINIMA
MEDIA

MAXIMA
MARKET

W NUMERZE

Przegląd prasy — 3

Dwie strony medalu

W historii okresu sowieckiego centrum handlowe jako pierwszy zareklamował sekretarz generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow

Praworządność — 5

Różne postacie morderstwa

Za umorzenie głodem własnej matki Wileński Sąd Okręgowy skazał wilanekę Nijolė Demenčienė na 9 lat pozbawienia wolności. 43-letnia kobieta karę będzie odbywała w zakładzie poprawczym.

Sport — 6-

Trzecie zwycięstwo Spurs 7

Tylko jednej wygranej brakowało koszykarzom San Antonio Spurs do mistrzostwa NBA.

A propos... 12



W Poniewieżu odsłonięto kontrowersyjną rzeźbę przedstawiającą siusiającego psa. Drewniana rzeźba Rytasa Zaveckasa wzbudziła wiele dyskusji wśród mieszkańców miasta.

Sentencja

By zyskać stanowisko w świecie, robi się co można, aby się zdawało, że już się je ma.

LA ROCHEFOUCAULD



Kalejdoskop aktualności

W czerwcu popularność socjaldemokratów wzrosła

Po połączeniu się liberałów i centrystom nie udało się w czerwcu wypchnąć socjaldemokratów z pierwszego miejsca na tabeli najpopularniejszych partii – nadal są na drugim miejscu.

Według danych sondażu, w czerwcu liczba sympatyków socjaldemokratów wzrosła o 1,7 punktu procentowego. Gdyby teraz odbywały się wybory do Sejmu, za socjaldemokratów głosowałoby 16,9 proc. respondentów (w maju – 15,2 proc.). Popularność Związku Liberałów i Centrum wzrosła o 0,4 punktu procentowego i w czerwcu głosowałoby za nich 11 proc. ankietowanych. Na trzecim miejscu pozostała Partia Liberalnych Demokratów, której popularność wzrosła z 9,9 proc. w maju do 10,5 proc. w czerwcu.

Spada import telefonów komórkowych

W związku z tym, że wzrost handlu łącznością komórkową uległ zwolnieniu, w ciągu czterech miesięcy br. import telefonów komórkowych na Litwę zmniejszył się o ponad dwukrotnie. Według danych statystycznych, w styczniu-kwietniu br. na Litwę sprowadzono 98,1 tys. telefonów komórkowych – o 56,8 proc. mniej niż w tym samym okresie 2002 roku, gdy wwieziono ich 227,1 tys.

Wartość telefonów komórkowych sprowadzonych w ciągu 4 miesięcy br. sięga 32,171 mln litów – o 2,2 razy mniej niż w styczniu-kwietniu 2002 r. (227,115 mln litów). Jak twierdzą analitycy, import telefonów komórkowych obniżył się z powodu wolniejszego tempa szeregienia się rynku łączności komórkowej w kraju.

„Lietuvos telekomas” obniża taryfy łączności

Największa w kraju spółka telekomunikacyjna „Lietuvos telekomas” obniżyła proponowane poprzednio taryfy połączenia sieci przyzłym konkurentom na rynku stałej łączności.

Według nowego modelu, jaki proponuje telekomas, taryfa połączenia sieci lokalnej wyniesie 0,10 Lt za minutę, narodowego zaś 0,16 Lt za minutę. Prócz tego, w obu przypadkach będzie obliczana jednorazowa opłata połączenia 0,07 Lt (bez podatku od wartości dodanej PVM), mówi się w opublikowanym w piątek komunikacie prasowym „Lietuvos telekomas”. Nowi gracze rynku stałej łączności, których abonenci będą dzwoniли do sieci „Lietuvos telekomas”, muszą płacić ustalonej wielkości opłatę połączenia sieci, dlatego taryfy konkurentów muszą być wyższe od płaconej dla „Lietuvos telekomas” ceny połączenia sieci. Poprzednio „Lietuvos telekomas” przyszłym konkurentom, zamierzającym świadczyć usługi stałej łączności telefonicznej, proponował taryfę 0,21 Lt (bez PVM) za minutę połączenia sieci w czasie szczytu i 0,11 Lt za minutę poza godzinami szczytu.

Na wybrzeżu nadal zbiera się zanieczyszczenia

Na wybrzeżu litewskim zbierane są wyrzucone na brzeg zanieczyszczenia – bryłki mazutu.

W sobotę kierownik agencji Departamentu Ochrony Środowiska regionu kłajpedzkiego m. Neryngi Alfredas Šepštas powiedział, że bryłki mazutu są drobne – największe mają po 3,5-4 cm średnicy. Jak powiedział Šepštas, na plażach muszą być zebrane wszystkie zanieczyszczenia, natomiast znajdujące się między plażami najdrobniejsze bryłki mazutu, które bardzo trudno zebrać, zmyje woda.

Przedstawiono kulturę suwalską

Wczoraj w etnograficznym muzeum w Rumszyszkach kulturę suwalską zaprezentowali muzycy, twórcy ludowi oraz inni artyści.

W imprezie „Dzień Suwalszczyzny” przedstawiciele krainy równin zaprezentowali tradycje, które dotychczas zachowała Ziemia Suduwska.

„Dzień Suwalszczyzny” rozpoczął się od Mszy św. w kaplicy muzeum. Od południa w zagrodach suwalskich i koło młyna śpiewali, grali oraz zapraszali to tańca artyści amatorzy.

Podczas święta wystąpiły zespoły z rejonów: mariampolskiego, kalwaryjskiego, wyłkowyskiego i szackiego, grały wiejskie kapele, tańce wykonał zespół seniorów tańców ludowych z rejonu wyłkowyskiego.

(BNS)

W Wilnie będą eksponowane unikalne dokumenty z historii Litwy Księgi niewidziane od 200 lat

Wystawa oryginalnych dokumentów historycznych o unikalnym znaczeniu, sprowadzonych z centralnych archiwów Rosji, powinna zaktywizować badania historii litewskiego średniowiecza, zainicjować poszukiwanie dokumentów historycznych związanych z Litwą w archiwach innych krajów i stopniowo skupiać dziedzictwo kulturalne Litwy rozproszone w biegu skomplikowanej historii.

W ten sposób na konferencji prasowej w Wilnie dyrektor tego muzeum Birutė Kulnytė przedstawiła wystawę „Wielkie Księstwo Litewskie i Rosja w wiekach XIII-XVIII”, która zostanie otwarta 4 lipca w Litewskim Muzeum Narodowym.

W podwileńskiej Rzeszy ukazała się nowa gazetka lokalna

„Nasza Rzesza” będzie „grubiej”

(Dokończenie ze str. 1)

Zarówno objętościowo, jak też zwiększy się częstotliwość ukazowania się gazetki.

I na sąsiadów popatrzymy, i siebie pokażemy

Kto wpadł na pomysł założenia gazetki?

– Ja z mężem. Kiedy zamieszkaliśmy w Rzeszy, adoptowaliśmy się w nowym domu i po trosze zapoznawaliśmy się z naszymi sąsiadami – naturalnie rosła w nas chęć poznania bliżej otaczających nas tutaj ludzi i zapoznania się z miejscowością, w której zamierzamy mieszkać niejedną noc, chować swoje dzieci, a może nawet wnuki. Większość moich sąsiadów również wyraziła życzenie zapoznać się z miejscowością, która stała się nam bliska – mówi Jonkienė.

Giedrė zawodowo pracuje w firmie reklamowej, w której rzeszańską gazetka jest przygotowywana i drukowana. W sympatycznie zmiętkowanym i jakościowo wydanym piśmie obok słowa wstępnego redaktorki znajdziemy informacje ogólne o Rzeszy, wraz z planem lokalizującym miejscowość; może zareagujemy na apel w związku z renowacją miejscowego kościoła pw. św. Stanisława oraz dowiemy się, co robić, żeby czuć się bez-

Wystawę poświęca się obchodzonej 6 lipca 750 rocznicy koronowania jedyne go króla Litwy Mendoga.

Historycy oraz specjaliści archiwalni nie spieszą z twierdzeniem, że duża część ważnych dla Litwy zabytków piśmiennictwa przechowywana jest w archiwach innych krajów, ponieważ na ten temat nie ma dokładnych danych, jednakże, jak powiedziała Kulnytė, na Litwie nie ma chociażby międzypaństwowych umów, których kilka wyeksponuje się również na tej wystawie.

Pomysł urządzenia wystawy o stosunkach międzypaństwowych WKL i Rosji w wiekach XIV-XVIII organizatorzy powzięli już dawno, jednakże związane z tym wydatki

udało się pokryć dopiero po wpisaniu wystawy do cyklu imprez, poświęconych jubileuszowi koronacji Mendoga.

Znaczną część wydatków wystawy, ocenionej na 6 mln USD, stanowi ubezpieczenie eksponatów.

Jako jedno z najważniejszych wydarzeń wystawy jej organizatorzy określają sprowadzenie niewidzianych od 200 lat czterech spośród 644 ksiąg Metryki Litewskiej z wieków XVI-XVIII. Na kartach ksiąg historycy oraz inni zwiedzający będą mogli zobaczyć przywileje wielkiego księcia Zygmunta Starego (1511-1514), wpisy potwierdzające przywileje miast i miasteczek z XVIII wieku z barwnymi herbami miast.

(BNS)



„Naturalnie, rosła w nas chęć poznania bliżej otaczających nas tutaj ludzi i zapoznania się z miejscowością, stąd powstał pomysł założenia gazetki” – mówi Giedrė Jonkienė, wydawca „Mūsų Rieše” („Nasza Rzesza”).
Fot. archiwum

piecznie we własnym domu. I nawet jeśli nie skorzystamy z usług którejś z reklamujących się firm, to na pewno będziemy musieli wybrać się na noc świętojańską, podczas której, jak czytamy: „I na sąsiadów popatrzymy, i siebie pokażemy, zatańczymy, a nikt głodny nie zostanie”. Noc, na którą znajdziemy zaproszenie – wraz z planem dojazdu – organizuje wspólnota rzeszańska.

Mieszkańcy podzielą się doświadczeniem

Gazetka jest wydawana wła-

snym sumptem wydawców oraz z dochodów z reklam.

Wygląda na to, że będzie ona służyć nie tylko poznawaniu się mieszkańców, dzieleniu się wspólnymi kłopotami i radościami, ale też pozwoli im dzielić się własnym doświadczeniem. Redaktor już w następnym numerze, który ukaże się w połowie lipca, zapowiada nową rubrykę „Nasze doświadczenia”, w której rzeszanie z ust sąsiada dowiedzą się np. o sprawdzonej opiece do dziecka, o firmie budowlanej X, z usług której nie warto korzystać albo o możliwości tańszego podłączenia się do Internetu w Rzeszy.

Rozrosła się i wyładniała

Podwileńska Wielka Rzesza ostatnio bardzo się rozrosła i wyładniała.

Odległa o kilka kilometrów od Wilna, zabrana, zatopiona w zieleni, z komunikacją miejską, wodociągami i gazem ziemnym – stała się wręcz prestiżową dzielnicą podmiejską, w której oprócz rdzennej ludności, którą w zasadzie stanowią miejscowi Polacy, mieszkają m.in. posłowie, politycy, szefowie banków i dużych firm prywatnych.

Wanda Zajązkowska

W Wilnie wywieszono flagę państwową z czarną wstęgą Utracono milion obywateli

(Dokończenie ze str. 1)

W uroczystości uczestniczył kowieński chór zesłańców „Ilgesys” („Tęsknota”). Obchody odbyły się też na cmentarzu pietraszuńskim przed zespołem pomnikowym poświęconym Zesłańcom.

Dzień Żałoby i Nadziei obchodzone również w Rosji w Petersburgu. W sobotę w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny odbyła się wspólna uroczysta msza Litwy, Łotwy i Estonii, w której uczestniczyli przedstawiciele wspólnot narodowych trzech krajów bałtyckich, pracownicy konsulatu generalnego w Sankt Petersburgu oraz goście. Po mszy odbył się koncert sakralnej muzyki chóralnej.

14 czerwca 1941 roku sowieckie władze okupacyjne rozpoczęły masowe deportacje mieszkańców Litwy do łagrow i więzień ZSRR.

Po odzyskaniu niepodległości data ta jest obchodzona na Litwie jako Dzień Żałoby i Nadziei.

W okresie okupacji sowieckiej z Litwy deportowano około 150 tys. osób, spośród których wielu zginęło na zesłaniu z głodu i nieludzkich warunków życia.

Uważa się, że w ciągu 50 lat okupacji sowieckiej w wyniku deportacji, egzekucji, więzień, mordowania uczestników ruchu oporu, przymusowej emigracji i nieurodzonych dzieci Litwa utraciła prawie milion swych obywateli.

(BNS)

A może do Lelewela?

Szkoła Średnia im. Joachima Lelewela w Wilnie ogłasza zapisy uczniów w wieku 6-7 lat do klasy pierwszej oraz do jedenaścieklas profilowanych.

Szkoła o wieloletnich tradycjach zapewnia wysoki poziom kształcenia i wychowania. Doświadczeni pedagodzy, psycholog, logopeda, pediatra oraz cały personel szkoły otoczy Pańskie dzieci opieką i uwagą.

Adres szkoły: ul. Antakalnia 33, tel 234-20-87

KURIER
WILEŃSKI

Adres redakcji
Birbynių g. 4a, 2030 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44

ISSN 1392-0405

Zespół i współpracownicy

Aleksander Borowik — redaktor naczelny (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwilenski.lt).

Krystyna Adamowicz — zastępca redaktora naczelnego, Helena Gładkowska — stolica, Danuta Kamilewicz — „Pocopotek”, Paweł Kobak, Stanisław Tarasiewicz — polityka, Walenty Dunowski, Robert Mickiewicz — społeczeństwo, Irena Litwin — praworządność, Andrzej Łakis — sport, Edyta Szalkowska — zdrowie, Andrzej Pukszo — kultura, Juliiita Tryk — gospodarka, Małgorzata Kozicz — strona młodzieżowa, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. solecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki (tel. 260 84 46).

Wanda Zajązkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni, Marian Sipowicz — zastępca sekretarzy odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostrouch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwilenski.lt).

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwilenski.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwilenski.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinii redakcji.

Sekretarz odpowiedzialny Wanda Zajązkowska

Wydawca VŠĮ „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”

Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Przebić europejski mur

Litewscy lobbyści w Brukseli

W przypadku, gdy nie zadba się zczasu o lobbging, później może to przekształcić się w straty finansowe, zapewnia stawiające pierwsze kroki na drodze lobbgingu w Brukseli Stowarzyszenie Samorządów Litwy. Do obrony swych interesów zachęca również sama Komisja Europejska, która pragnie usłyszeć najbardziej różnorodne opinie – pisze „Verslo žinios”.

Zapewne pierwszą litewską organizacją, zakładającą swe przedstawicielstwo w Brukseli i podwaliny lobbgingu, jest Stowarzyszenie Samorządów Litwy (SSL). Jego przedstawicielka Austė Tamulynaitė, konsultantka SSL do spraw UE, wiosną odbywała staż w stolicy Belgii, gdzie zapoznała się z możliwościami i osobliwościami tamtejszego lobbgingu. Stowarzyszenie już jesienią zamierza otworzyć w Brukseli swe

przedstawicielstwo, gdzie właśnie będzie pracować Tamulynaitė.

Pomoc dla ekspertów

Jej zdaniem, instytucjom UE, tworzącym i przyjmującym akty prawne, częstokroć brakuje informacji o miejscowych warunkach tego lub innego kraju. Dlatego przyjęcie jakiegokolwiek aktu prawnego może zupełnie odmiennie zadziałać w różnych krajach.

„Gdy z góry nie poda się swych uwag, może to później spowodować straty finansowe. Dlatego należy swe uwagi i propozycje wyrazić wtedy, gdy dokument jest w trakcie przygotowania” – wyjaśnia przedstawicielka SSL.

Według niej, na przykład, zostały przyjęte dyrektywy regulujące ochronę środowiska, jednakże pa-

sowały one do Europy Południowej, natomiast Północ miała straty.

„Eksperti mają ograniczoną informację” – apeluje Tamulynaitė o pomoc dla nich. Podkreśla ona, że dodatkowa informacja o ewentualnych konsekwencjach przyjmowanego aktu prawnego jest szczególnie pożyteczna dla polityków pracujących w Parlamencie Europejskim, warto też przekonsultować ekspertów Komisji Europejskiej.

Pracują według sektorów

„Różne organizacje działają poprzez stowarzyszenia, pracujące w Brukseli. Gdy Litwa zostanie członkiem UE, sądzę, że również Litwini będą mieli możliwość przyłączenia się do nich” – rozważa przyszła lobbyistka SSL.

Jak mówi, zarejestrowani w Brukseli lobbyści (ponad 4 tys.) są zorganizowani według sektorów i w ten sposób bronią interesów swych „mocodawców”.

„Niewielu jest tu profesjonalnych, swobodnie angażowanych lobbyistów. Instytucje Europejskie przychylnie ustosunkowują się do tego, gdy swą opinię, konkretne argumenty wypowiada przedstawiciel tej lub innej organizacji, a nie zatrudniony profesjonalista” – mówi Tamulynaitė.

Jednak, stwierdza ona, swobodnie zaangażowany lobbyista jest pożyteczny z tego względu, że może dopomóc w przygotowaniu taktyki działania, „przebić” drogę.

Jednakże, również w przypadku samodzielnej pracy, zdaniem Tamulynaitė, nietrudno jest utorować takie drogi.



(Zam. 098)

„Bruksela jest jednym z najbardziej przydatnych miejsc do nawiązania kontaktów. Przyjęcia, nieformalne spotkania są szczególnie sprzyjające do ich nawiązania” – dzieli się osobistym doświadczeniem rozmówczyni. Według niej, ci, którzy od dawna pracują w Brukseli, chętnie dzielą się doświadczeniami, kontaktami, ewentualnymi kierunkami działania, pomagają nowemu przedstawicielowi w ogarnięciu jak najszerszego kręgu zagadnień.

Tym bardziej, że nawet w przedstawicielstwach wielkich organizacji pracuje po 1-4 osoby, dlatego muszą zajmować się różnymi dziedzinami.

Sieci handlowe wprowadzają sprzyjające warunki

Dwie strony medalu

Codziennością Litwina stało się robienie zakupów w wyglądających europejsku nowoczesnych centrach handlowych. Aby pokazać sukcesy nowej Litwy, prezydent Valdas Adamkus zawiązał prezydenta Ukrainy do jednego z największych centrów handlowych kraju. Prezydent odniósł niezatarte wrażenie. Zapra-
gnął on od razu zbudować takie centrum również na Ukrainie. Tylko inwestorzy niezbyt się tym zainteresowali. Ukraińcy ciągle jeszcze mają zbyt mało pieniędzy i nie są w stanie tyle kupować, aby takie centra dawały dochód – pisze „Veidas”.

W historii okresu sowieckiego centrum handlowe jako pierwszy zareklamował sekretarz generalny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Nikita Chruszczow. Po odwiedzeniu centrum handlowego w Szwecji publicznie wyraził oburzenie i powiedział, że rozwinięty socjalizm został zbudowany, przy tym nie w Związku Sowieckim, a w Szwecji. Podobny szok kulturalny po odwiedzeniu centrum handlowego przeżyli również nasi rodacy, którzy w okresie sowieckim wyjechali na Zachód. Ten szok kulturalny wielu ideowym komunistom potrafił tak przemyć mózg, że na zawsze zostawali propagandzistami zachodniego stylu życia. Obfitość towarów konsumpcyjnych i ich wybór unicestwiły chęć budowy komunizmu.

Zakupy w centrach handlowych utożsamiają się nam z poczuciem, że jesteśmy częścią świata zachodniego. To poczucie jest dla nas bardzo ważne. Dziś przed przyjeżdżają-

cymi na Litwę Białorusinami, Ukraincami możemy szczerzyć się swą szybko zrealizowaną wyższością kapitalistycznego sposobu życia. Nie trzeba poniżać się, stojąc w długich kolejkach lub wchodzić w układy ze znajomą kierowniczką bufetu, by zdobyć na Boże Narodzenie śledzie lub jaja na Wielkanoc. Pod tym względem jesteśmy już wolni.

Co centra handlowe dały przedsiębiorczości kraju? Przede wszystkim możliwość sprzedaży towarów w nowoczesnym, estetycznym środowisku, pięknie je eksponować, organizować różne promocje, popierające sprzedaż. Dla przedsiębiorcy jest to znakomita możliwość sprzedaży swych towarów.

Kupujący uzyskali znakomitą możliwość uświadomienia sobie, jakie produkty są produkowane na Litwie i jakie sprowadzają liczni importerzy. Mają swobodę wyboru. Natomiast wzrost obrotu handlu, wpływający na obniżanie cen, umożliwił używanie takich artykułów, których poprzednio nie można było kupić. Handel rzędu blisko 6 mld litów w centrach handlowych staje się decydującym rynkiem handlu detalicznego w kraju. Nie handlując w takim centrum traci się kontakt z wielką częścią nabywców swych wyrobów. Ostrzeżenia intelektualistów, działaczy kulturalnych, że konsumpcja jest naszym dzisiejszym niewolnictwem, dla większości nie wydają się przekonujące. Litwa, która przeżyła okres sowiecki i deficyty, pragnie konsumować. Ta konsumpcja jest nieodzowna dla naszego kraju, dążą-



Kupowanie w dużych centrach handlowych daje nam poczucie, że jesteśmy częścią Zachodu

Fot. ELTA

cego do postępu gospodarczego. Możliwość czynienia tego wraz ze wzrostem ekonomiki stanowi dodatkowe bodźce dla gospodarki. Człowiek, uświadamiając sobie, że może konsumować, nie chce zatrzymać się – pragnie wciąż wyżej wspinać się po szczeblach konsumpcji. Mogąc to czynić uważa się za człowieka sukcesu, w przeciwnym przypadku myśli, że jest pechowcem.

Po uzyskaniu znacznego potencjału ekonomicznego centra handlowe stają się decydującą przedsiębiorczością znacznej części kraju. Ukształtowana chęć konsumentów kupowania w centrach handlowych pozwoliła ich właścicielom oraz managerom poczuć się panami sytu-

acji. To poczucie handlowców, przekształcające się w arogancję, dziś wśród społeczeństwa powoduje nowe napięcia i niezadowolenie. Wielu dostawców towarów dla centrum handlowego musi zgodzić się na przychylność wobec handlowców, w przeciwnym bowiem razie może zostać „przy rozbitym korycie”.

Przychylność, kształtowaną u producentów i importerów, zaczyna stosować również wobec mediów. Gdy „Veidas” opisał zdarzenie, jak wileńscy uczniowie trafili do szpitala po spożyciu tortu kupionego w sklepie „IKI”, sieć handlowa przerwała sprzedaż „Veidasu”. „Obrażeni handlowcy w ten sposób dą-
żą do odebrania swym klientom pra-

wa do otrzymywania informacji o wyprodukowanych i sprzedawanych przez nich trujących artykułach. Przestroga jest poważna. Takim posunięciem „IKI” próbuje przypomnieć społeczeństwu, kto tu zamawia muzykę i kto musi pod nią tańczyć. Już od kilku dni w sklepie „IKI Minskas” zamknięto dział pieczenia i sprzedaży kur. Widniejący tu napis „z przyczyn technicznych” jest kłamstwem.

Dział zamknęła państwowa służba żywności i weterynarii po tym, gdy czterech zatrutych wилnian umieszczono w szpitalu. Syte media kraju milczą, „IKI” ciągle jeszcze reklamuje, że zawsze sprzedaje świeże artykuły.

Konserwatysta występuje przeciwko córce Brazauskasa

Polityczne działki

„Nie obawiam się ani premiera Algirdasa Brazauskasa, ani jego żony Kristiny, która posiada majątek wartości 70 mln litów” – powiedział wczoraj członek komisji przydzielania parcel samorządu wileńskiego i radny rady miejskiej konserwatysta Algirdas Čiučelis – pisze „Lietuvos rytas”.

Ten polityk sprzeciwił się, aby córce premiera Laimė Martinienė,

posiadającej dom w prestiżowym miejscu Wilna, w pobliżu Turniszek, zezwolono zwiększyć procent zabudowy jej działki.

„Córka premiera ma tu dwukrotnie większą działkę niż inni sąsiedzi, chce więc teraz uzyskać zezwolenie na zwiększenie objętości budynków. Po tym, zapewne, rozszerzy budownictwo i podzieli parcele na dwie części” – rozważał by-

ły mer Čiučelis. Jednakże inni członkowie komisji przydzielania parcel pominieli te argumenty i dali Martinienė zezwolenie na zwiększenie procentu zabudowy jej posiadłości.

Działkę przy ul. Rato jako sygnatariusz Aktu 11 Marca poprzednio na warunkach ulgowych otrzymał Brazauskas. Jego ziemia graniczy z działką innego sygnatariusza

Emanuelisa Zingerisa.

Obecny premier swą działkę podarował córce Martinienė. Gdy przed dwoma laty zaczęła ona budować dom, część zabudowań znalazła się na parceli Zingerisa.

Sygnatariuszowi nie pozostało nic innego, jak sprzedać swą ziemię córce premiera.

W ten sposób Martinienė ma teraz dwie działki po 10 arów.

WYPOCZYNEK DZIECI

Obozy:
 * „Pasaka” w Giruliai
 * „Raganė” w Połdze
 * „Jaunasis automobiliņinškas”, rej. trocki
 * pięciokrotne posiłki
 * program sportowy
 * dyskoteki
 * wycieczki
 * opieka medyczna
 Rodzinom wspieranym socjalnie – za połowę ceny
 Rodzinne domy
 wczasowe:
 * „Salduvė” w Šventoji
 * „Zunda” w Połdze
 Gedimino pr. 15a Vilnius,
 tel. 262 09 82, 262 48 36, 8 685 44806
 http://.vaikupois.lt

Polska

Milenium śmierci
Męczenników

Wczoraj w Międzyrzeczu (lubuskie) odbywali się centralne, ogólnopolskie uroczystości z okazji jubileuszu tysiąclecia śmierci pierwszych męczenników Polski: Benedykta, Jana, Mateusza, Izaka i Krystyna – patronów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Uroczystości rozpoczęły się we wsi Święty Wojciech. Podczas, których nastąpiło przekazanie relikwii Pięciu Braci Męczenników, następnie procesja z relikwiami udała się na plac celebracji mszy świętej o oddalonym niespełna o dwa kilometry Międzyrzeczu.

Episkopat o UE

W Paradyżu, w Lubuskiem, zakończyło się w sobotę dwudniowe 323. zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Jednym z tematów podjętych przez biskupów była refleksja po referendum unijnym oraz sprawa preambuły, czyli wstępu do powstającej konstytucji Unii Europejskiej.

Zdaniem biskupów obecność Polski w strukturach UE będzie próbą polskiego patriotyzmu oraz sprawdzeniem głębi wiary i kultury. Episkopat wziął na siebie współodpowiedzialność za dalszy proces budowania jedności w Europie – przede wszystkim w wymiarze duchowym i kulturowym.

„Nie” podatku liniowemu

Nie zgodzimy się z podatkiem liniowym – zapowiedział lider Unii Pracy wicepremier i minister infrastruktury Marek Pol na Krajowym Konwencie UP.

Według Pola, podatek liniowy zubożyłby około 20 mln Polaków – na to UP nie może się zgodzić.

Coraz mniej turystów

Liczba turystów przyjeżdżających do Polski wciąż maleje. Tendencja spadkowa utrzymuje się od kilku lat.

Roczny spadek liczby turystów sięga nawet kilkunastu procent rocznie. Jedną z przyczyn jest ogólny zastój ruchu turystycznego w całej Europie.

Jubileusz „Śląsku”

Świętujący jubileusz 50-lecia Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” wystąpił w katowickim Spodku. Koncert obejrzało prawie 8 tysięcy widzów.

Program jubileuszowy składał się z trzech części. „Śląsk dzisiaj” – to pozycje programowe z ostatnich kilku lat. W części „Śląsk wczoraj” zaprezentowano tańce i pieśni z pierwszego, historycznego już repertuaru zespołu, który współtworzyli prof. Stanisław Hadynda i choreograf Elwira Kamińska. Trzecia część to największe przeboje Śląska, jak „Pyk, pyk z fajeczki”.

Na podstawie doniesień PAP stronę przygotował Robert Mickiewicz

77 proc. głosujących w referendum za Unią Europejską

Ostateczne wyniki plebiscytu w Czechach

W trakcie zakończonego w sobotę czeskiego referendum unijnego ponad 77 procent głosujących opowiedziało się za wejściem Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej, zaś niemal 23 procent było przeciw – podał Czeski Urząd Statystyczny.

Frekwencja wyniosła ponad 55 procent uprawnionych. Frekwencja nie ma w Czechach wpływu na ważność referendum.

Według agencji badania opinii publicznej SC&C, która przeprowadziła sondaż wśród głosujących, największe poparcie dla członkostwa w Unii – 90 procent – okazali zwolennicy liberalnej Unii Wolności, współtworzącej obecną koalicję rządową. Najmniejsze zaś – 40 procent – elektorat Komunistycznej Partii Czech i Moraw, która jako jedyna z ugrupowań parlamentarnych wyraźnie wezwwała do głosowania na „nie”.

Wysoki odsetek głosów na „tak” (87 procent) zarejestrowano wśród elektoratu Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS), choć to największe ugrupowanie opozycyjne nie wsparło integracji z Unią w sposób absolutnie jednoznaczny. Spośród wyborców rządzącej Czeskiej Partii Socjaldemokratycznej (CzSSD) i wspomagających ich w koalicji ludowców (chadeków) za Unią opowiedziało się po ponad 80 procent.

Płeć głosujących nie miała wpływu na rezultat głosowania – po 78 procent kobiet i mężczyzn opowie-

działo się za członkostwem.

Wsparcie dla integracji było mniej więcej równe we wszystkich kategoriach wiekowych, z odchyleniami w granicach zaledwie kilku punktów procentowych. Największy odsetek głosów na „tak” (81 procent) odnotowano jednak wśród osób w wieku ponad 60 lat.

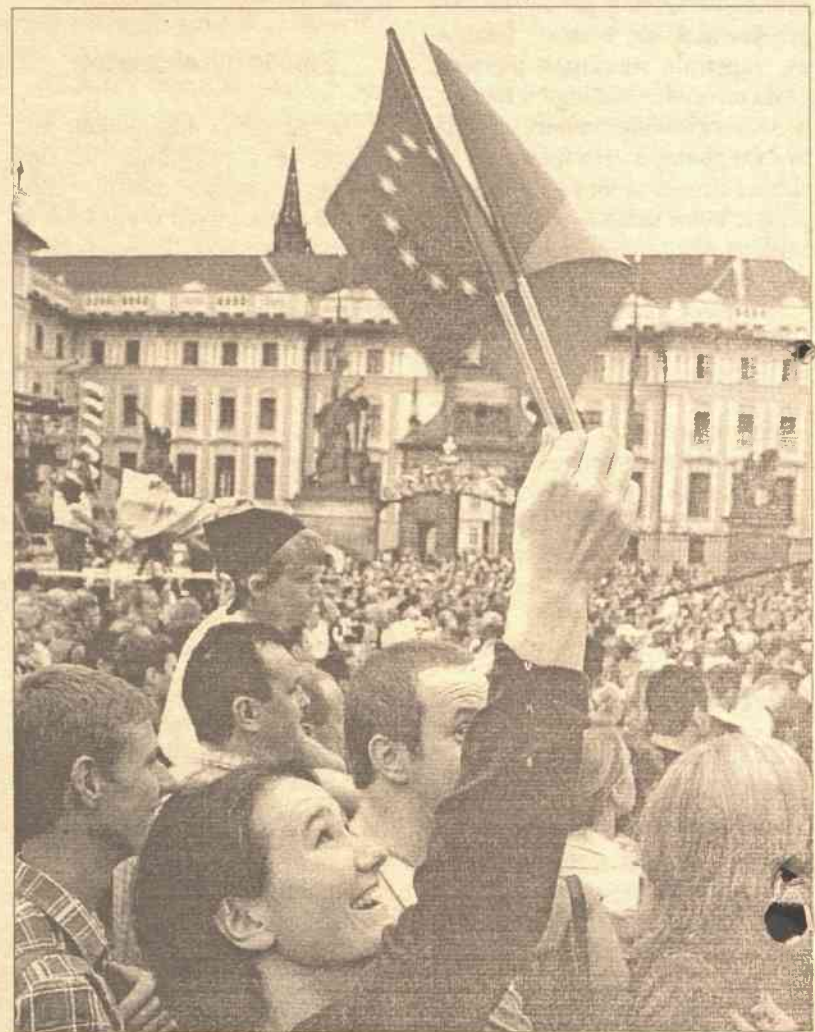
Nie było także większych różnic w wynikach głosowania w miastach i na wsi – odpowiednio 79 i 77 procent na „tak”.

W opinii czeskiego premiera Vladimira Špidli wstępne wyniki jednoznacznie wskazują, że Czechy powiedziały „tak” oraz że to obywatele zdecydowali o członkostwie w Unii Europejskiej. „Te wyniki uważam za bardzo dobre” – dodał premier.

Zdaniem ministra spraw zagranicznych Cyrila Svobody, referendum jest sukcesem wszystkich obywateli Czech. „Prognozy świadczą o bardzo dobrym wyniku, o tym, że większość wzięła udział w głosowaniu i większość powiedziała tak” – dodał.

Według wiceprzewodniczącej obywatelskiego stowarzyszenia „Tak dla Europy” Moniki Pajerovej, „referendum niczego nie zakończyło, ale stanowi dopiero początek wielkiej pracy”. „Teraz zależy już tylko od nas samych, jak wykorzystamy potencjał europejski” – powiedziała Pajerova.

Vilem Barak ze stowarzyszenia „Inicjatywa eurosceptyczna” powiedział, że jego organizacja rozważa



Większość Czechów powiedziała „tak”

Fot. EPA – ELTA

złożenie skargi do Trybunału Konstytucyjnego na działania rządu, który – jak oświadczył Barak – „wykorzystał środki wszystkich obywa-

teli na kampanię wspierającą członkostwo w Unii, choć nie wszyscy obywatele byli za tym członkostwem”.

Białoruski Bank Narodowy bez prawa emisji
Rubel 1 stycznia 2005 r.

Po wprowadzeniu rosyjskiego rubla jako wspólnej waluty Białorusi i Rosji Białoruski Bank Narodowy (BBN) nie będzie mieć prawa jego emisji. Mińsk będzie mieć za to możliwość wpływu na decyzje Centralnego Banku Rosji (CBR).

O utrzymywanych dotąd w tajemnicy mechanizmach wprowadzenia na Białorusi rosyjskiej waluty, co ma nastąpić 1 stycznia 2005 r., piszą niezależne media w Mińsku.

Operacje z bankowymi aktywami BBN będzie mógł prowadzić wyłącznie w ramach określonych wcześniej limitów. Limit ten określono jako stosunek Produktu Krajowego Brutto obydwu krajów.

„Według naszych ocen, PKB Białorusi wynosi 4,1-4,2 proc. PKB Rosji. To oznacza, że wzrost aktywów, czyli operacje monetarno-kredytowe Narodowego Banku Białorusi wynosić będą 4,1-4,2 proc. takich samych operacji Centralnego Banku Rosji” – powiedział dziennikarzom zastępca prezesa BBN, Paweł Kallaur.

Aby kontrolować działanie białoruskiej strony w Centralnym Banku Rosji dla Białorusi założony zostanie tzw. rachunek korespondencki, przez który przechodzić będą wszelkie operacje Mińska. Białorusini zachowają też swoje rezerwy walutowe i rezerwy złota. BBN zachowa status osoby prawnej i nadal będzie centralnym bankiem kraju. Dwaj jego przedstawiciele wejdą za to w skład Rady Dyrektorów Centralnego Banku Rosji, co – zdaniem Mińska –

oznaczać będzie jego wpływ na podejmowane w Moskwie decyzje finansowe.

Przewiduje się, że przez pierwsze pół roku na Białorusi obowiązywać będą zarówno rosyjskie, jak i białoruskie ruble. Kurs wymiany nie został jeszcze określony.

„Rola dyrygenta, kierującego procesami monetarno-kredytowymi w związkowym państwie przypadła Rosji. Białoruś grać będzie w tej orkiestrze skromną partię drugich skrzypiec” – pisze w sobotę niezależne białoruskie wydanie internetowe „Swobodnyje Nowosti”.

Rezygnacja z prawa emisji i prowadzenia własnej polityki kredytowej odbije się na białoruskich przedsiębiorstwach państwowych, które – według komentatorów – nie potrafią żyć wyłącznie z wypracowanych przez siebie środków, a przez władze nauczone zostały żyć według zawyżonych potrzeb. „Ani władze, ani państwowe mołochy nie zdążą nauczyć się „zaciskać pasa” przez raptem półtora roku, które pozostało do wprowadzenia rosyjskiego rubla” – piszą „Swobodnyje Nowosti”.

Analitycy twierdzą też, że wprowadzenie na Białorusi rosyjskiej waluty oznacza oddanie niepodległości kraju i nie wykluczają, że Mińsk przyjął warunki Moskwy dotyczące rubla w zamian za zgodę na to, by białoruski prezydent Aleksandr Łukaszenka mógł się starać o trzecią kadencję, czego obecnie zabrania mu konstytucja.

Prasa belgijska o kulisach konstytuenty UE
Żelazną ręką

Według prasy belgijskiej, wiele spraw w Konwencie Europejskim, który przyjął w piątek projekt przyszłej konstytucji Unii Europejskiej, rozstrzygało się za kulisami.

Wszystkim kierował „żelazną ręką w aksamitnej rękawiczce” były prezydent Francji Valery Giscard d'Estaing, ale do pomocy przydzielono mu dwóch równie wytrwałych polityków i dyplomatów – byłych premierów Belgii chadeka Jeana-Luca Dehaenego i Włocha, socjalistę Giuliano Amato.

Według „La Libre Belgique”, oficjalni delegaci Belgii często „błyszczeli swoją nieobecnością”, ale „tradycyjne idee kraju były obecne w kręgach decyzyjnych (konwenty) dzięki realistycznemu byłemu premierowi, podczas gdy na sesjach plenarnych działała dynamiczna belgijska eurodeputowana Anne Van Lancker” (socjalistka reprezentująca Parlament Europejski).

Jedną z kluczowych postaci był zupełnie niewidoczny w mediach sekretarz generalny konwenty, były brytyjski ambasador w UE John Kerr. Dziennik „Le Soir” pisze, że „otrzymywał instrukcje prosto z gabinetu (premiera Tony’ego) Blaira”.

Cytowany przez „Le Soir” obserwator konwenty profesor Paul Magnette z Instytutu Studiów Europejskich Uniwersytetu w Brukseli zauważył, że Giscard powierzył delegatowi rządu brytyjskiego Peterowi Hainowi funkcję „przewodniczącego gabinetu cieni”, czyli szefa opozycji

w konwencie. To Hainowi często udzielał głosu jako jednemu z pierwszych w debacie, żeby zasygnalizował „granice, których nie wolno przekroczyć, i możliwe ustępy”. Giscard wiedział, że dążąc do konwencji, „musi dopieszczać największych eurosceptyków i nie może atakować frontalnie wielkich. Jego drugim uprzywilejowanym partnerem była więc Hiszpania” – czytamy.

Zdaniem profesora Magnette, zaczęło się od tego, że Madryt przewodniczył Unii, gdy Konwent zaczynał pracować w pierwszej połowie 2002 roku, a poza tym „europragmatyzm (premiera Jose Marii) Aznara sprawia, że nie pragnie on zbytnio posuwać się do przodu (w integracji europejskiej)”.

Ta „metoda Giscarda, skoncentrowana na wielkich państwach i przedstawicielach rządów” nie spodobała się delegatom małych państw i wielu zasiadającym w konwencie parlamentarzystom.

Kiedy wydawało się, że nie uniknie otwartej frondy, na 10 dni przed zakończeniem prac konwenty były prezydent Francji nagle „okazał się bardziej otwarty na kompromis i przestał prowadzić grę wyłącznie w imieniu wielkich” – cytuje „Le Soir” źródła belgijskie w konwencie.

Prasa belgijska nie wspomina nic o roli odegranej przez polskich delegatów, którzy – zwłaszcza ci z parlamentu – często skarżyli się, że ich wnioski nie są brane pod uwagę przez przewodniczącego.

z sali sądowej

Różne postacie morderstwa

Za umorzenie głodem własnej matki Wileński Sąd Okręgowy skazał wilniankę Nijolę Demenčienę na 9 lat pozbawienia wolności. 43-letnia kobieta karę będzie odbywała w zakładzie poprawczym.

Umorzenie głodem Genė Sasnauskienė sąd ocenił jako zabójstwo z premedytacją osoby w stanie bezradnym. To, że kobieta zmarła na skutek długotrwałego głodowania, potwierdziły trzy ekspertyzy. Ustalono, że najpierw córka dawała jej jeść zbyt mało, a potem nie karmiła w ogóle. Sasnauskienė była bardzo wyczerpana: ważyła tylko około 35 kg, nie orientowała się w otoczeniu

i nie mogła zatroszczyć się o siebie. Przebywając w szpitalu matkę Demenčienė odwiozła do biura notarialnego, gdzie został zatwierdzony dokument dający córce prawo na sprzedaż mieszkania przy ul. Apkasų w Wilnie. 30 listopada 2000 r. Demenčienė sprzedała należące do matki mieszkanie i otrzymała za nie 62 tys. litów. Sama sprzedaż nie budziła zdziwienia: obie kobiety zdecydowały o tym jeszcze w 1998 r., ponieważ dług za komunalne usługi wynosił ponad 7 tys. litów. Z emerytury Sasnauskienė nie było możliwym ten dług wypłacić, a Demenčienė w ogóle nie pracowała.

Na sądzie córka zapewniała, że troszczyła się o matkę, ale sąsiedzi opowiadali funkcjonariuszom, że Demenčienė nadużywała alkoholu i rodzicielką wcale się nie opiekowała...

Ten sam sąd skazał mieszkańca stolicy Vladimira Osipovičiusa za zabójstwo 25-letniej przyjaciółki Lorety Keršytė. Zwłoki młodej kobiety znaleziono 24 października 1997 r. w jednym z mieszkań w domu przy ul. A. Vienuolio. W mieszkaniu tym mieścił się salon masażu, właścicielką którego była właśnie Keršytė. Eksperti ustalili, że kobieta została uduszona, wkrótce po przestępstwie Osipovičius figurował jako podejrzany,

ale z braku dowodów został zwolniony z aresztu. Dopiero w 2002 r. zabójstwo zostało wykryte do końca i zebrano dodatkowe dowody winy Osipovičiusa. W tym czasie mężczyzna odbywał już karę za rabunki.

Powodem zabójstwa, jak się okazało, był fakt, że Keršytė podczas kłótni oświadczyła, iż poinformuje żonę Osipovičiusa o intymnych stosunkach, które między nimi istniały. Na to meritum kochanek zadusił przyjaciółkę i ukraść jej telefon komórkowy. Zabójca swej winy nie negował: nie chciał żyć z takim występkiem, więc przyznał się i wyraził szczerą skruchę.

Na usługach międzynarodowej mafii

Litwini słyną z pomysłowości

Międzynarodowa mafia narkotykowa do swej działalności wciąga coraz więcej Litwinów: tylko w ciągu 5 miesięcy w państwach zagranicznych zatrzymano 50 naszych obywateli, przewożących narkotyki.

W hierarchii mafii narkotykowej Litwinom najczęściej przypada pomniejsza rola – kuriera. Jednak swoją wynalazczością w ukrywaniu narkotyków w walizkach i w podziwianych przez policjantów Europy Zachodniej. Latem w Holandii został zatrzymany 57-letni niepełnosprawny mężczyzna, który ukrył prawie kilogram heroiny w drewnianej protezie nogi.

Szukając łatwego zarobku obywatele Litwy do różnych państw zagranicznych, najczęściej europejskich, przewożą różnego rodzaju

środki odurzające: kokainę, heroinę, amfetaminę, rahipnol, ekstazy i in. Według danych funkcjonariuszy, w najlepszym wypadku udaje się zatrzymać tylko około 10 proc. kurierów narkotyków, dlatego według skromnych obliczeń tym biznesem za granicą zajmuje się aktywnie nie mniej niż 500 Litwinów. Szczególnie wielki niepokój działalność litewskich kurierów budzi u skandynawskich funkcjonariuszy. Prawie niewątpliwe, że nasi rodacy do tych państw syntetyczne narkotyki przewożą z podziemnych laboratoriów, działających w okolicach Kowna. Kokainę Litwini na zamówienie narkomafii przewożą z Ameryki Łacińskiej, heroinę – z państw azjatyckich, a tabletki rahipnolu – z Rosji i Ukrainy.

Opłacane urlopy – kosztem jednego komisariatu

Prawo do doskonalenia się

Funkcjonariusze wileńskiej policji, studiujący na wydziałach zaocznych uniwersytetów, mogą nie otrzymać pieniędzy za urlop w czasie nauki.

W końcu ubiegłego tygodnia, na spotkaniu z przewodniczącymi związków zawodowych, śledczych oraz policjantów Wilna i powiatu wileńskiego szef stołecznych funkcjonariuszy Erikas Kaliačius poinformował ich, że od 1 września, z powodu braku środków, prawdopodobnie nie będą opłacane urlopy na studia zaoczne. Dotychczas wileński Główny Komisariat Policji opłacał je od 50 do 100 proc. wynagrodzenia. Jak powiedział Kaliačius, aby można było kontynuować opłacanie tych urlopów, nale-

żałoby odmówić się od jednego z siedmiu stołecznych komisariatów policji. Przedstawiciele związków zawodowych, oczywiście, nie poparli perspektywy nieopłacanych urlopów, ponieważ, ich zdaniem, uniemożliwiłoby to funkcjonariuszom naukę i doskonalenie się. Uwzględniając to, że rząd zamierza wydzielić dodatkowe środki dla policji, decyzję o opłaceniu urlopów na naukę postanowiono powziąć po upływie miesiąca.

Obecnie prawo studiuje 393 stołecznych funkcjonariuszy, przeważnie są to inspektorzy i szeregowi policjanci. W 2002 r. wileński Główny Komisariat Policji studium wypłacił prawie 324 tys. litów, a w ciągu 4 miesięcy br. – 146 tys.

Przestępcy urządzili swoje „ćwiczenia”

Zawodowiec nie dał rady

W miasteczku Rukla w rejonie janowskim w końcu ubiegłego tygodnia został pobity i obrabowany polski żołnierz, biorący udział w międzynarodowych ćwiczeniach wojskowych „Bursztynowa nadzieja 2003” (Amber Hope 2003).

Jak poinformowano w komisariacie policji rejonu janowskiego, nieustaleni młodzi ludzie napadli, pobili, rozebrali i odebrali dokumenty od 45-letniego żołnierza służby zawodowej S. B. Medycy wojskowi odwieźli poszkodowanego do janowskiego szpitala centralnego.

Na początku podejrzewano, że mężczyzna mógł doznać pęknięcia

czaszki, ale po zbadaniu rentgenowskim podejrzenia nie potwierdziły się. Poszkodowany będzie leczony na oddziale urazowym w ciągu 4-5 dni. Diagnozowano mu lekkie wstrząsy mózgu i ogólne obrażenia ciała.

Incydent miał miejsce w piątek około godz. 21, kiedy Polak wyszedł z baru „Žalasis baras” w Rukli i szedł do ćwiczebnego pułku, znajdującego się o ponad kilometr. Jak poinformowała kapitan Monika Martinaitė, kierowniczka centrum informacji publicznej, dokumenty polskiego żołnierza później znaleziono. Trwa śledztwo.

Więcej pożarów, więcej ofiar

Rosnące niebezpieczeństwo



Fot. ELTA

W ciągu pięciu miesięcy br. na Litwie zanotowano 10 983 pożarów, prawie o 18 proc. więcej niż w ciągu tego samego okresu roku ubiegłego.

Do czerwca w pożarach zginęło 128 mieszkańców kraju (12 nieletnich), w minionym roku – 109. 41 osób poniosło śmierć w miastach, 87 – w miejscowościach wiejskich. Najwięcej ofiar śmiertelnych zanotowano w Wilnie – 11, w rejonie wileńskim zginęło 8 osób. Główną przyczyną

tych tragedii pozostaje ciągle nieostrożne zachowanie się z ogniem, w tym palenie papierosów.

Z powodu gorącej wiosny największej liczbie pożarów wybuchło na terenach otwartych – 7 218. Strażacy 6 436 razy wyjeżdżali gasić podpaloną trawę (w roku ubiegłym w ciągu 5 miesięcy – 4 978), zgasili 353 pożary leśne i 12 – na torowiskach. Do czerwca br. zanotowano 446 leśnych pożarów.

Rosienie zachwiały autorytetem policji

Zaufanie spada

Ostatnie wydarzenia w Rosieniach, kiedy to miejscowi biznesmeni, nie doczekawszy się pomocy policji, zaczęli na własną rękę walkę z terroryzującymi ich przestępcami, zaszkodziły autorytetowi całej policji Litwy.

Wykazał to sondaż, przeprowa-

dzony w dniach 5-8 czerwca. Według niego, ranking policji zmniejszył się aż o 12 punktów. Obecnie brak zaufania dla funkcjonariuszy wykazało 40,3 proc. ankietowanych, ciągle jeszcze ufa tylko 28,3 proc. W maju ufających policji było 33,5 proc. respondentów, nie ufających – 33,7 proc.

Kryminały

Pograniczne historie

Polscy pogranicznicy na przejściu granicznym w Budzisku w ubiegły piątek zatrzymali trzech Litwinów, którzy w samochodzie Buick Park Avenue wieźli 6 polietylenowych woreczków z białym proszkiem – amfetaminą. Wartość narkotyków, ukrytych w butli gazowej, wynosi prawie 400 tys. litów. Przemysłników – dwóch mężczyzn i kobietę – oraz narkotyki przekazano suwalskiemu wydziałowi polskiego centralnego biura śledztwa.

Na granicy litewsko-łotewskiej celnicy zatrzymali ładunek sportowego ubrania z fałszywymi znakami firmowymi znanych producentów, zaś u pasażera ciężarówki, przewożącej towar – znaleziono nieodeklarowaną walutę: około 6 000 USD. Celnicy podejrzewają, że oprócz fałszywych znaków na dresach, książeczka przewoźnika TIR również jest podrobiona. Z kolei szwalscy pogranicznicy zatrzymali dużą ilość papierosów, które „tradycyjnie” przypląły na Litwę Niemnem. Ukryci w zasadzce funkcjonariusze w piątek w nocy zauważyli płynącą Niemnem aluminiową łódź, która z Łotwy na Litwę wykonała 10 „rejsów”. Pogranicznicy zaczęli, aż cały towar ładowany do stojącego w pobliżu mikrobusu. Wtedy ujęto trzech podejrzanych – mieszkańców Birż. Na koncie trzech przewoźników – 55 tys. pudełek papierosów „West” i „Prince”.

Zamiast poprawy

Część skazanych, przebywających w zakładach karnych robot poprawczych, zamiast starać się swoim zachowaniem skrócić okres kary, popełniają nowe przestępstwa. Niedawno funkcjonariusze służby wewnętrznej więzienia w Prawieniszkach razem z kowieńskimi policjantami wykryli w tym zakładzie karnym grupę rekieterów. Udało się zebrać niepodważalne dowody, iż grupa skazanych od krewnych innych więźniów żądała pieniędzy za to, aby ci mogli „spokojnie” odbywać karę. Żądane sumy bliscy musieli przelewać na konta osób przebywających na wolności. W razie odmowy ofiarom grożono „fizyczną rozprawą z więźniem z „nieposłusznej” rodziny i publicznym poniżaniem. Żona jednego z takich skazanych musiała każdy miesiąc płacić rekieterom po kilkaset litów. Grupa przestępców pod przewodnictwem 24-letniego wilnianina G. V. składała się z 12 skazanych. Zostali oni osadzeni w więzieniu za kradzieże, ucieczki z innych zakładów karnych, gwałty, zabójstwa.

Niedawno w jednym z więzień wykryto osoby, oszukujące starszych ludzi. Skazani, telefonując w nocy, udawali ich dzieci lub wnuków, którzy rzekomo trafili do wypadku i żądali pieniędzy, które musieli przekazać ich wspólnikom na wolności.

Sprintem

• Bramkarz piłkarskiej repre-



zentacji Francji, Fabien Barthez chce nadal występować w drużynie Manchesteru United. Poinformował o tym w wywiadzie dla francuskiego dziennika sportowego „L'Equipe”. Barthez z klubem z Old Trafford ma podpisany kontrakt do 2006 roku. Jednak po kilku nieudanych występach w tej drużynie zaczęło mówić o jego odejściu z MU. Wśród ewentualnych następców Bartheza wymieniono m. in. nazwisko czeskiego bramkarza, Petra Czecha, grającego ostatnio we francuskim Rennes.

• Duńczyk Nicki Pedersen wy-



grał żużlową Grand Prix Wielkiej Brytanii w Cardiff, trzecią eliminację indywidualnych mistrzostw świata. Drugie miejsce zajął Australijczyk Jason Crump, a trzecie Szwed Tony Rickardsson, który utrzymał prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

• Do wsparcia „Kampanii Ty-



grysiej” — akcji zorganizowanej przez dwieście europejskich ogrodów zoologicznych — namawiał w sobotę w Poznaniu bokser Dariusz Michalczewski. Dariusz Michalczewski przekazał na aukcję rękawice bokserskie oraz kilka koszulek ze swoim wizerunkiem. Całkowity dochód z aukcji będzie przeznaczony na wspieranie patroli przeciwko kłusownikom na dalekim wschodzie Rosji.

• Rosyjski pływak Dimitrij Komornikow ustanowił rekord świata na dystansie 200 m stylem klasycznym podczas mityngu z cyklu Mare Nostrum w Barcelonie. Komornikow uzyskał czas 2.09,52. Poprzedni rekord wynosił 2.09,97 i należał do Japończyka Kosuke Kitajimy.

• Włoszki zostały mistrzyniami Europy w piłce wodnej. W finale turnieju w Lublanie pokonały Węgierki 6:5 (1:2, 0:0, 1:0, 4:3). Brązowy medal zdobyły Rosjanki.

Armstrong chce dożywotniej dyskwalifikacji Rumšasa — Afera dopingowa



Czterokrotny zwycięzca Tour de France, amerykański kolarz Lance Armstrong (po lewej) uważa, że litewski kolarz Raimondas Rumšas (po prawej) powinien być zdyskwalifikowany dożywotnio, po pozytywnym wyniku testu antydopingowego Fot. EPA-ELTA

Czterokrotny zwycięzca Tour de France, amerykański kolarz Lance Armstrong uważa, że litewski kolarz Raimondas Rumšas powinien być zdyskwalifikowany dożywotnio, po pozytywnym wyniku testu antydopingowego.

„Rumšas? To idiota, który bierze środki dopingujące po tym, co zdarzyło się w ubiegłym roku, wiedząc, że Międzynarodowa Unia Kolarska (UCI) obserwuje go” — powiedział w piątek Armstrong, po utrzymaniu pozycji lidera wyścigu Dauphine Libere.

Rumšas był czasowo zawieszony przez swą grupę Lampre za pozytywny wynik testu podczas majowego wyścigu Giro d'Italia. Ukończył go na szóstym miejscu, trzeci był w Tour de France 2002. Ten suk-

ces przyćmiła jednak afera, w jaką

Bohater prasy sensacyjnej Becker znów przed sądem

Niemiecki tenisista Boris Becker ponownie stanie przed sądem, tym razem w związku ze sprawą okoliczności bankructwa jego portalu internetowego — informuje tygodnik „Focus”.

Portal Sportgate żąda 1,5 mln euro odszkodowania od tenisisty, który nie pokrywał ewentualnych strat przedsięwzięcia, mimo iż zobowiązał



Becker w ostatnich latach stał się bohaterem prasy sensacyjnej z powodu rozwodu, skandali miłosnych oraz niepowodzeń w działalności gospodarczej Fot. archiwum

ces przyćmiła jednak afera, w jaką wplątana była żona Rumšasa, Edita, aresztowana przez francuską policję po znalezieniu sporej ilości środków stymulujących w jej samochodzie.

„Powinien być dożywotnio zdyskwalifikowany” — oświadczył Armstrong. 16 maja Rumšas przeszedł test, który dał wynik pozytywny. Jego grupa nie sprecyzowała, jaki specyfik znaleziono w jego organizmie. Po ubiegłorocznym skandalu, ani żona Rumšasa, ani on sam nie wrócili do Francji, ona po tym, gdy została zwolniona z więzienia Bonnevillie za kaucją, w październiku. Rumšas dwukrotnie przeszedł badania antydopingowe podczas ubiegłorocznego Tour de France, oba wyniki były negatywne.

się do tego na piśmie w 2000 roku. Sportgate zbankrutował dwa lata temu. Nie są to pierwsze kłopoty z prawem trzykrotnego zwycięzcy Wimbledonu. Osiem miesięcy temu sąd w Monachium skazał go na dwa lata więzienia w zawieszeniu oraz grzywnę w wysokości 300 tysięcy euro za oszustwa podatkowe na sumę blisko 1,7 mln euro. Prokurator domagał się kary 3,5 lat pozbawienia wolności.

Boris Becker uniknął pobytu w więzieniu tylko dlatego, że sędziowie potraktowali jako okoliczność łagodzącą przyznanie się go do winy, młody wiek sportowca w czasie, gdy dopuścił się naruszenia prawa oraz fakt, iż uregulował zaległości wobec fiskusa przed rozpoczęciem procesu. Becker jest obok Steffi Graf najpopularniejszym niemieckim tenisistą. Jako 17-latek zdobył w 1985 roku pierwszy z trzech tytułów mistrza na kortach Wimbledonu. Zakończył karierę w 1999 roku, a w ostatnich latach stał się bohaterem prasy sensacyjnej z powodu rozwodu, skandali miłosnych oraz niepowodzeń w działalności gospodarczej.

Alarm bombowy przed meczem finałowym NBA — Trzecie zwycięstwo Spurs

Tylko jednej wygranej brakuje koszykarzom San Antonio Spurs do mistrzostwa NBA. W piątek, w piątym meczu finałów wygrali z New Jersey Nets 93:83 i prowadzą w play off 3:2.

Tim Duncan zdobył najwięcej punktów w tym meczu dla swojej drużyny — 29 — dzięki czemu jego San Antonio Spurs stanęło przed wielką szansą zdobycie drugiego tytułu mistrzowskiego w ciągu ostatnich pięciu lat. „Jeśli czasem mówię o sytuacji w której trzeba wygrać, no, to to właśnie była taka sytuacja — powiedział trener New Jersey Nets Byron Scott. — Mieliliśmy złoty róg, ale spartoliliśmy”.

Dwaj gracze pozostawili na tym meczu i tym finale swoje wielkie piętno — Tim Duncan, dwukrotny MVP i Jason Kidd — również 29 pkt dla Nets — którego być może fani Nets po raz ostatni zobaczyli w stroju drużyny na parkiecie w East Rutherford. „Tak, to był ostatni mecz tutaj i całkiem dobry — powiedział Kidd po spotkaniu. — Dałem z siebie wszystko, bo to był mecz w gatunku „śmierć albo życie”.

Kidd — wolny strzelec (free agent) — prawdopodobnie po sezonie dołączy do Tima Duncana w San Antonio Spurs. Ten mecz Kidd zaczął wspaniale zdobywając dziewięć punktów w pierwszych sześć minut. Sześciokrotny uczestnik meczów All Stars zakończył pierwszą kwartę z 12 punktami, ale Duncanowi i jego kolegom udało się zmniejszyć straty. Na drugą kwartę wychodzili przy stanie 19:18. Ta kwarta była znakomita, pełna rzutów i mocnej obrony Spurs. To dlatego Nets mieli skuteczność rzutów z gry zaledwie 26 proc. i schodzili na przerwę po drugiej kwarcie przegrywając 34:42.

Druga połowa zaczęła się tak jak pierwsza, z zalegającym Kiddem, który zdobył 12 punktów z pierwszych 16 dla Nets. Dzięki niemu Nets wywalczyli prowadzenie 50:49. Ale Duncan znów odparł atak Nets. Na 6,5 min do końca gospodarze przegrywali dziewięcioma punktami, ale napędzani dopingiem niemal 20 tysięcy kibiców jeszcze raz się poderwali zmnie-

szając przewagę Spurs do 2 punktów 76:78. Dalej się nie dało — stracili piłkę, kilka rzutów nie wyszło i kilka dobrych zagrań miał weteran Spurs Steve Kerr, dawny gracz Chicago Bulls (cztery tytuły z tą drużyną) — chodzi głównie o dwa rzuty za trzy pkt.

Organizatorzy piątego meczu finału ligi NBA w East Rutherford odebrali telefon z pogrozkami zapowiadającymi zamach bombowy, a na parkingu w pobliżu hali spłonęło dziesięć samochodów — poinformowała policja. Przed meczem New Jersey Nets — San Antonio Spurs dokładnie przeszukano halę, ale nie znaleziono żadnych podejrzanych pakunków. Ogień wybuchł natomiast w trakcie meczu na parkingu, położonym w odległości kilkuset metrów od areny Nets i oddzielnym od niej czteronitkową szosą. Halę z parkingiem łączy podziemny tunel. Rzecznik prasowy policji Steve Jones nie potrafił odpowiedzieć na pytanie, czy istniał związek między pogrozkami a wypadkiem na parkingu. Nie wiadomo też co spowodowało pożar, ale świadkowie nie słyszeli eksplozji.

Wynik piątego meczu: New Jersey Nets — San Antonio Spurs 83:93 (stan rywalizacji do czterech wygranych 3:2 na korzyść San Antonio Spurs).

Najlepsi w piątym meczu:

punkty

San Antonio Spurs — Tim Duncan (29), Malik Rose (14), Tony Parker (14)

New Jersey — Jason Kidd (29), Richard Jefferson (19), Aaron Williams (10)

zbiórki

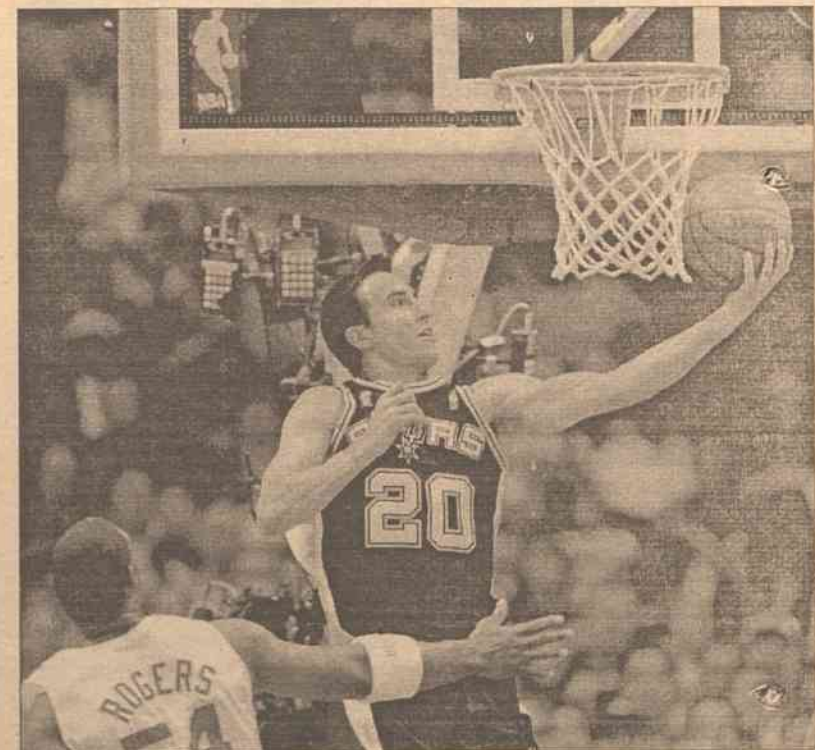
San Antonio Spurs — Tim Duncan (17), Stephen Jackson (7),

New Jersey Nets — Kenyon Martin (9), Jason Kidd (7), Aaron Williams (7)

asysty

San Antonio Spurs — Tim Duncan (4), Tony Parker (4), Stephen Jackson (3)

New Jersey Nets — Jason Kidd (7), Richard Jefferson (4), Kenyon Martin (3)



Obronca San Antonio Spurs Argentyńczyk Emanuel Ginobili atakuje kosz New Jersey Nets Fot. EPA-ELTA

Mityng Złote Kolce w Ostrawie

Wyniki były doskonałe

W Ostrawie odbył się pierwszy z ośmiu tegorocznych mityngów Super Grand Prix IAAF. Wyniki były doskonałe, poprawiono osiem najlepszych tegorocznych rezultatów na świecie. Były też porażki mistrzów – Hichama El Guerrouja w biegu na 5 km i Stacy Dragili w skoku o tyczce.

Mityng Złote Kolce w Ostrawie ma czterdziestodwuletnią tradycję, ale w tym roku przerósł wszystkie poprzednie. Spory budżet i dobry termin spowodowały, że wielcy przyjechali chętnie. El Guerrouj (według agencji CTK silnie motywowany kwotą 65 tys. dol. „startowego”) zgodził się pobic na 5 km, dystansie, z którym na poważnie nie mierzył się od czasów juniorskich. Marokańczyk nie przewidział tylko, że za plecami utrzyma mu się młody Kenijczyk Stephen Cherono, który na ostatniej prostej odważył się wyprzedzić mistrza. Zwycięzca poprawił swój rekord życiowy o ponad 22 sekundy.

Dwadzieścia tysięcy czeskich widzów co parę chwil oglądało znakomite starty. Nie zawiódł ich Jan Żelezny, który po operacjach znów ma ramię jak z tytanu – lekkie i mocne. Rzucił oszczepem 88,99 m. Bohaterowie ubiegłego sezonu z reguły nie zawadzili, ale w kobiecym skoku o tyczce pojawiła się nowa siła. Stacy Dragila przegrała z Rosjanką Tatianą Polnową – 4,70. To oznacza także większy trud dla Moniki Pyrek, która była czwarta (4,42). Spośród tuzina polskich lekkoatletów najlepsze miejsce (trzecie) zajęła Anna Jesień na 400 m ppł. Blisko podium był także Dariusz Trafas w rzucie oszczepem.

Ciekawsze wyniki

Mężczyźni – 100 m: 1. M. Lewis-Francis (W. Brytania) 10,07; 2. K. Collins (Saint Kitts i Nevis) 10,09; **800 m:** 1. W. Bungei (Kenia) 1.43,24; 2. J. Borzakowski (Rosja) 1.44,36; **1500 m:** 1. C. Chirchir (Kenia) 3.31,17; 2. W. Chirchir (Kenia) 3.31,70; 3. I. Heszko



Nie zawiódł Jan Żelezny, który po operacjach znów ma ramię jak z tytanu – lekkie i mocne
Fot. archiwum

(Ukraina) 3.32,01; 3.37,09; **5 km:** 1. S. Cherono (Kenia) 12.48,81; 2. H. El Guerrouj (Maroko) 12.50,24; **3 km z przeszczepem:** 1. E. Kemboi (Kenia) 8.06,19; 2. P. Koech (Kenia) 8.07,98;

110 m ppł.: 1. S. Olijars (Łotwa) 13,15; **400 m ppł.:** 1. F. Sanchez (Dominikana) 48,10; **w dal:** 1. S. Stringfellow (USA) 8,25; **oszczep:** 1. J. Żelezny (Czechy) 88,99.

Sampras rezygnuje z gry w tym roku

Myśli o zakończeniu kariery



Amerikanin jest rekordzistą pod względem zwycięstw w turniejach Wielkiego Szlema

Fot. archiwum

Jeden z najlepszych tenisistów w historii, Amerykanin Pete Sampras, który nie występował na kortach od swego triumfu w US Open we wrześniu ubiegłego roku, zapowiedział, że nie zagra w tym roku w żadnym turnieju.

W opublikowanym w sobotę wywiadzie dla dziennika „L'Equipe” Sampras nie wykluczył, że w najbliższych miesiącach podejmie decyzję o zakończeniu kariery, a jeśli w 2004 roku wróci na korty,

to na pewno nie zagra już w Paryżu. „Daję sobie czas do końca roku na decyzję, czy zakończyć karierę, czy nie. Być może w listopadzie lub w grudniu wróci mi chęć do gry i wystąpię jeszcze w kilku turniejach, ale na pewno kibice nie zobaczą mnie na kortach Rolanda Garrosa” – powiedział Sampras.

Amerikanin jest rekordzistą pod względem zwycięstw w turniejach Wielkiego Szlema. Wygrał ich w sumie 14.

Obawy angielskiej federacji piłkarskiej Wstrzymano sprzedaż biletów

Szefowie angielskiej federacji piłkarskiej (FA), w obawie przed ekscesami kibiców, wstrzymali sprzedaż biletów na występy swojej drużyny narodowej w Macedonii i w Turcji, w meczach eliminacyjnych mistrzostw Europy.

W ten sposób Anglicy zamierzają uniknąć ewentualnego wykluczenia z ME w Portugalii; wezwali kibiców, aby nie wyjeżdżali do Skopje (mecz – 6.09.) i Sztambułu.

UEFA ostrzegła, iż w przypadku ponownych ekscesów z udziałem angielskich kibiców, jak to miało

miejsce podczas ostatniego meczu z Turcją, będzie się zastanawiać nad ewentualnym wykluczeniem Anglii z portugalskich mistrzostw Europy.

„Każdy, kto zignoruje nasz apel i pojedzie do Macedonii – na stadion będzie się mógł dostać jedynie nabywając na czarnym rynku sfałszowany bilet. To może być niebezpieczne, jako że – mocą naszej współpracy z miejscową policją – może zostać zatrzymany. Będzie mu także groził dożywotni zakaz wstępu na jakikolwiek mecz w Anglii” – poinformował przedstawiciel FA Paul Barber.

Trwa walka o Beckhama

Guti ustąpi miejsca

Piłkarz reprezentacji Hiszpanii i Realu Madryt, Guti oświadczył, iż opuści „królewski” klub, gdy znajdzie się w nim angielski gwiazdor futbolu, David Beckham.

„Mogę się wkrótce znaleźć w zwrotnym punkcie mojego życia, gdy do Realu przyjdzie Beckham. Jestem realistą i wiem, że będę musiał ustąpić mu miejsca w drużynie. Będę miał bowiem mało szans, by utrzymać się w podstawowym składzie” – powiedział Guti w wywiadzie radiowym. Manchester United, w barwach którego występuje Beckham, zasygnalizował wolę sprzedaży tego piłkarza do FC Barcelona, gdy prezydentem katalońskiego klubu zostanie Joan Laporte.

Na grę Beckhama w swych szeregach liczy również Real Madryt, bez względu na to, czy stołeczny klub zdobędzie mistrzostwo Hiszpanii. Guti jest aktualnym reprezentantem

Hiszpanii, ale ciężko musi walczyć o miejsce w podstawowym składzie drużyny gwiazd z Madrytu. „Zastanawiałem się często nad tym, gdzie mógłbym grać poza Hiszpanią. Zawsze wybór padał na Anglię. Gdy do Realu przybędzie Beckham, ja zapewne wybiorę się do Premier League. I wierzę, iż będzie to dobry wybór” – dodał Guti. Włoska prasa informuje, że AC Milan złożył Manchesterowi United ofertę wymiany dwóch zawodników w zamian za Davida Beckhama. Milan zaproponował Manchesterowi Rivaldo i Kacę Kaładze oraz 10 mln dolarów w zamian za przejście do włoskiego klubu Beckhama. Tym samym Milan włączył się w rywalizację Realu Madryt i Barcelony o gwiazdę „Czerwonych Diabłów”. Beckham kończy podróż do USA, a w następnym tygodniu znów wybiera się na inne promocyjne tournée – do Azji.



Wileński klub wrotkarzy „Ketvirtadienio nakties karštis” i organizacja sportowa „Vilimeksas” zorganizowały nietradycyjny maraton wrotkarski „Vilnius-Kaunas-Vilnius 2003”. Maraton, w którym bierze udział 20 wrotkarzy, jest próbą ustanowienia nowego rekordu Litwy w jeździe na wrotkach: wrotkarze w ciągu 10 godzin mają pokonać 200 km.

Fot. ELTA

Sprintem

● Niemiec Sven Ottke wygrał



w Magdeburgu na punkty z Brytyjczykiem Davidem Starie i obronił tytuły mistrza świata w boksie w wadze junior półciężkiej w wersji WBA i IBF. 36-letni Ottke, niepokonany na zawodowym ringu od 31 walk, wygrał jednogłośnie walkę przewidzianą na 12 rund. Niemiec miał przewagę, ale jego zwycięstwo stało pod znakiem zapytania, gdy w 10 rundzie – po zderzeniu się rywali głowami – odniósł kontuzję. Przez dwie ostatnie rundy walczył zachowawczo.

● Obecny trener piłkarzy Re-



alu Madryt, Vincente del Bosque nie wierzy, iż madrycki klub przedłuży z nim kontrakt. Del Bosque dał wyraz swemu pesymizmowi w wywiadzie dla hiszpańskiego radia Cadena Cope. Termin umowy del Bosque z madryckim klubem upływa z końcem obecnego sezonu. Real zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli Primera Division. Na dwa mecze przed zakończeniem mistrzostw Real ma punkt straty do lidera, Realu Sociedad San Sebastian. Drużynę „Królewskich” czekają jeszcze dwa ligowe mecze – z lokalnym rywalem Atletico i z Athletic Bilbao. Na międzynarodowej arenie Real nie osiągnął spodziewanych sukcesów. Nie obronił Pucharu Europy – w półfinale został wyeliminowany przez Juventus Turyn.

● Sylwia Gruchała wygrała



w Nowym Jorku turniej florecistek o Puchar Świata. Za dwukrotną mistrzynią Europy, z 2000 i 2002 roku, znalazła się Adeline Wullemme z Francji. Wygrana w Nowym Jorku – to kolejny sukces zawodniczki Sietomu AZS AWF Gdańsk w tym roku. Gruchała wygrała w maju zawody o Puchar Świata w Lipsku, była druga w marcu w Szanghaju i trzecia w lutym – w Seulu.

Na podstawie doniesień PAP, ELTA i „G.W.” strony przygotował
Walenty Dunowski

Potwierdzenie własnym doświadczeniem poparte

Gazeta dla nas i o nas

Odkąd pamiętam, „Czerwony Sztandar” a później „Kurier Wileński” zawsze był najważniejszym periodykiem w naszym domu. Nawet wtedy, kiedy zaczęły się ukazywać w Wilnie inne wydania prasowe w języku polskim.

O „Kurierze Wileńskim” mówiliśmy, że jest to nasza gazeta, taka swojska, pisząca dla nas i o nas. Informacje z kraju i z całego świata docierają do nas z prasy, radia i telewizji, ale z życia Polaków na Wileńszczyźnie, o naszych znajomych, przyjaciółach, o problemach nurtujących nas wszystkich możemy dowiedzieć się czytając codziennie „Kurier”.

Wspominając lata szkolne i gorączkę prenumeraty każdej jesieni, kiedy do wyboru była wielka ilość pism i czasopism, szczególnie z Polski, najważniejszym hasłem było „Nasz dziennik w każdej polskiej rodzinie”. A czuwała nad tym bardzo zaangażowana w sprawę prenumeraty pani Janina Butinienė, nauczycielka klas początkowych.

A że gazeta pisze o nas, przekonałam się już jako absolwentka Szkoły Średniej nr 19, czytając rubrykę „Refleksje pomaturalne”. Podczas egzaminu maturalnego z języka polskiego pisałam wypracowanie na temat wyrażony słowami Salomei Neris: „Litwa – w rodzinie bratnich narodów będziesz dzwoniła struną bursztynu”. Był to temat-woda. Trzeba było wykazać się nie tyle wiedzą, co nie lada elokwencją. Rozwinięcie tematu nie sprawiło specjalnych trudności, ale nad ładnym początkiem i patetycznym zakończeniem należało zastanowić się. Teraz po latach mogę ujawnić kilka szczegółów tego egzaminu. Mam nadzieję, że nie pogniwają się na mnie moje nauczycielki polonistki. Otóż o pomoc w sformułowaniu treściwego wstępu do wypracowania poprosiłam moją mamę, absolwentkę slyn-

nej wileńskiej 5-tki, która jeszcze ucząc się w szkole pisała piękne wypracowania, a później te zdolności przelewała na wspaniałe listy do przyjaciół i wyszukane pozdrowienia świąteczne. Poprosiłam też mamę o podrzucenie kilka myśli na temat wypracowania moim najbliższym koleżankom.

Jakież było moje zdziwienie, kiedy już po złożeniu wszystkich egzaminów, w artykule nauczycielki Heleny Zacharkiewicz pt. „Są pewni swego jutra” zostały zamieszczone urywki z mojego i moich koleżanek wypracowań. Było to dla nas szczególnym wyróżnieniem.

Słusznie zauważyła nasza polonistka, że byłyśmy pewne swego jutra. Wszystkie trzy ukończyłyśmy Wileńską Polonistykę, a potem podjęłyśmy pracę w podwileńskich szkołach. Jako młode nauczycielki musiałyśmy się borykać z różnego rodzaju trudnościami. Były to szkoły „małokompletowe”, należało więc prowadzić lekcje jednocześnie w dwu lub nawet trzech klasach. Często były to dzieci z rodzin asocjalnych, które potrzebowały większej opieki i uwagi ze strony nauczyciela. Poza tym droge, jak to było w moim przypadku, 3-kilometrową, trzeba było od przystanku do szkoły pokonywać codziennie pieszo, wiosną i jesienią – po błocie, a zimą – po śniegu. Ale gdy widziało się choćby niewielkie efekty swej pracy: jak dzieci z chęcią czytają książeczki wypożyczone w szkolnej bibliotece, jak recytują wierszyki, śpiewają piosenki, biorą udział w teatrzykach i mogą się tym pochwalić podczas różnych uroczystości przed swoimi rodzicami – satysfakcja była ogromna.

Często „Czerwony Sztandar” pisał o pięknej, ale jakże trudnej pracy siłaczek, których na Wileńszczyźnie w różnych latach było niemało. Miałam zaszczyt, że również



„Wilno w Warszawie”, o którym wspomina autorka, było jednym z kolejnych wyjazdów polskich zespołów do Polski, któremu patronował „Czerwony Sztandar”

do szkoły, w której pracowałam, zajął dziennikarz, aby bliżej zapoznać się z realiami wiejskiej małej szkoły i podzielić się wrażeniami z czytelnikami.

Później była praca w szkole miejskiej. Dzięki staraniom rodziców i przychylności administracji szkoły, zostały otwarte polskie początkowe klasy w rosyjskiej szkole nr 60 w Poszylajciach. Jako że klasy początkowo były nieliczne, musiałam się zająć poszukiwaniem dzieci. Chodziłam więc do rodzin polskich, aby agitować rodziców, których dzieci dojeżdżały do szkół dalej położonych, by nowy rok szkolny zaczęły w nowej szkole. I tu na pomoc w reklamowaniu nowo powstającej polskiej placówki oświatowej również przyszedł „Czerwony Sztandar”. Ukazał się wówczas artykuł autorstwa Jadwigi Podmostko pt. „Dzień dobry, kocha-

ne dzieci”. Potem szkoła tak wyrosła, że jej uczniowie stanowili podstawowy narybek dla nowej szkoły im. Jana Pawła II.

„Czerwony Sztandar” a później „Kurier Wileński” sprawował patronat nie tylko nad szkołami polskimi, organizował również różne imprezy kulturalne, muzyczne i poetyckie. Przez kilkanaście lat byłam chórzystką zespołu „Wilia”. To właśnie gazeta stale relacjonowała nasze mniejsze czy większe koncerty i wyjazdy. Szczególnie pamiętam, z jaką chęcią i radością były przez nas przyjmowane propozycje wyjazdu na bazy „Energopolu”, które organizował Salomon Medajski. Dziennikarze gazety często towarzyszyli w naszych podróżach.

Jednym z pamiętnych wojaży był wyjazd wielu zespołów polskich, jak również „Wili” na Dni Wilna w Warszawie, które organizował „Express Wieczorny” wspólnie z „Czerwonym Sztandarem” jako rewizyta za Dni Warszawy w Wilnie z okazji 35 rocznicy „Czerwonego Sztandaru”. Wilia występowała jak na jednej tak na drugiej imprezie. W warszawskich obchodach występowaliśmy w Parku Szczęśliwickim a także w Łazienkach. Były to niezapomniane chwile.

Piękną tradycję „kaziukową” w Lidzbarku Warmińskim i regionie Warmińsko-Mazurskim, gdzie zespoły z Wileńszczyzny mają okazję wystąpić przed kresowiakami, swoimi ziomkami, również zapoczątkował i pomyślnie kontynuuje „Kurier”.

W ramach patronatu nad działalnością kulturalną Polaków Litwy i z okazji 30-lecia zespołu „Wilia” gazeta prowadziła cykl artykułów „Z całego serca”, zapoznając czytelników z członkami, aktualnymi i byłymi, wtedy jeszcze jedynego polskiego zespołu ludowego. Pod pióro dziennikarki Jadwigi Bielawskiej trafiła też i moja skromna osoba.

Z myślą o ludziach młodych po-

wstał wtedy w redakcji przy ul. Mostowej Klub Aktywnego Czytelnika „Czerwonego Sztandaru”. Zbierała się młodzież studencka, przychodzili wileńscy poeci, aby podyskutować na temat współczesnej poezji polskiej, poznać twórczość autorów, których nie było w programie studiów polonistycznych. Po raz pierwszy zetknęłam się właśnie w redakcji z poezją Edwarda Stachury. Tak się szczęśliwie złożyło, że kilka lat później miałam okazję wykonywać piosenki Stachury na deskach Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w spektaklu poetycko-muzycznym „Rzecz o egoizmie” reżyserowanym, notabene, przez dziennikarza „Czerwonego Sztandaru” Zbigniewa Maciejewskiego. Znamienne jest to, że był to pierwszy powojenny występ Polaków na scenie Teatru na Pohulance.

Nie było to moje pierwsze spotkanie z piosenką poetycką. W roku 1988 odbył się Konkurs Piosenki Poetyckiej, zorganizowany właśnie przez Klub Aktywnego Czytelnika. Było to bardzo ważne spotkanie miłośników piosenki poetyckiej, czy jak kto woli, poezji śpiewanej, które odbyło się w sali Domu Prasy. Wystąpiło wtedy 10 uczestników. Niektórzy sięgnęli po klasykę, inni po wiersze poetów wileńskich, inni pokazali próbki twórczości własnej i własnej kompozycji. Był to początek naszych spotkań poetycko-muzycznych, które później odbywały się co cztery lata.

Kończąc wspomnienia, chciałabym zaznaczyć, że moim zamiarem nie było pisanie o sobie, lecz na podstawie własnych doświadczeń potwierdzić znaczącą rolę gazety polskiej, tej gazety, która towarzyszyła mi w moim życiu zawodowym i twórczym.

Z najlepszymi życzeniami dla całej redakcji z okazji 50-lecia

Jolanta Maciejewska

Fot. archiwum



„Wilia” podczas zapisów w Telewizji Litewskiej. Rok 1983. Trzecia od lewej w pierwszym rzędzie — autorka wspomnień Jolanta Maciejewska

Wspólny projekt Centralnego Archiwum Państwa Litewskiego i redakcji „Kuriera Wileńskiego”

Tytułem wstępu wspólnego projektu

Dziś przedstawiamy Czytelnikom wspólny projekt Centralnego Archiwum Państwa Litewskiego i redakcji „Kuriera Wileńskiego”.

Placówka nasza, położona w malowniczym zakątku Wilna na Antokolu, znana jest wielu z Państwa, rzec można „osobiście”. To tu mozolnie się rodziły dokumenty (z Waszej strony – pytanie, z naszej – odpowiedź) w sprawie odzyskania ziemi. Chociaż praca ta jeszcze się nie skończyła, można stwierdzić, że dzięki Waszej wytrwałości a zaangażowaniu naszych pracowników wielu otrzymało odpowiedź zadowalającą. Trzeba przyznać, że zbiory dokumentów archiwalnych nie były od samego początku reformy rolnej przygotowane tak, jak tego wymagał nawał pracy. Dokumenty wielu urzędów zachowały się szczątkowo a i z nich nie zawsze udawało się skorzystać...

Tym niemniej archiwum jest w posiadaniu 2088 zespołów dokumentów różnych urzędów (ponad 3 mln tecek), co stanowi około 31 km półek w magazynach archiwum, w tym dział dokumentów Litwy Południowo-Wschodniej posiada 316 zespołów (ponad 1 mln 1007 tys. tecek), ponad 7 km 150 m półek. W dziale dokumentacji mechanicznej mamy też ponad 518 tys. fotodokumentów, około 30 tys. jednostek kinodokumentów oraz prawie 17 tys. jednostek nagrań.

Zaczynamy systematyzować, porządkować dokumenty, zawartą w nich informację gromadzimy w nośnikach elektronicznych (komputerach).

W toku tej pracy w ręce pracowników działu dokumentów Litwy Południowo-Wschodniej raz po raz wpadają rarytasy (albo takimi z naszego punktu widzenia są) sprzed dziesiątków lat – z dziedziny oświaty i kultury, rolnictwa, obyczajowości, z życia miast, miasteczek i wsi, kryminały, wreszcie po prostu jakieś historie o losach i przejściach różnych ludzi i rodzin...

Postanowiliśmy udostępnić te dokumenty w języku oryginału szerszym rzeszom, a na pomoc tu przyszedł „Kurier Wileński”. Mamy nadzieję, że publikacje nasze nie pozostaną bez echa, że nasza strona „Z teczki archiwalnej” zdobędzie swoich sympatyków.

Dalius Žižys dyrektor Centralnego Archiwum Państwa Litewskiego

Rok 1919 – gmina Mickuńska a reforma rolna

Wracamy raz jeszcze do spraw reformy rolnej. Tym razem sprzed laty. Potraktujmy te wydarzenia jako fakt historyczny.

A więc, 19 lipca 1919 r., podanie sołtysów gminy Mickuńskiej.

„Niejednokrotnie słownie zwracaliśmy się z prośbą do Urzędu powiatowego Wileńskiego o usunięcie z Wilucian zamieszkałych tam samowolnie podczas okupacji nie-

(Cyfry w nawiasach oznaczają kolejno numery – zespół, inwentarz, teczka, pierwsza strona dokumentu)

mieckiej Żydów, a oddanie budynków i ziemi małorolnym i bezrobotnym właścicielom okolicznym, ale próba nasza pozostaje dotychczas bez skutku. Widocznie Urząd powiatowy bardziej sprzyja Żydom i woli wyposażać w majątki przybyłych niewiedzieć skąd ludzi, niż ratować od nędzy i głodu miejscowych włościan, którzy nieśli ciężar tyloletniej niedoli wojennej. Wobec wyraźnej tendencyjności w tej sprawie, że pominiemy milczeniem apro wizację, stanowiska Urzędu powiatowego i faworyzowania Żydów z krzywdą dla ludności miejscowej, najprzejmiej prosimy Pana Komisarza Okręgu Wileńskiego wziąć pod uwagę naszą prośbę i dla spokoju zgorzzonej i oburzonej do żywa zachowaniem się Urzędu powiatowego ludności usunąć z Wilucian Żydów, a ziemię i budynki oddać, jeżeli nie na własność, to w dzierżawę ludności sąsiednich wiosek, uwzględniając w rzędzie pierwszym byłych długoletnich oficjalistów i sług kolonii poprawczej, wyrzuconych przez nowych panów i skazanych na głód i tułaczkę.

Jeżeli podział majątku z nieznanym nam względów państwowych nastąpić teraz nie może, w takim razie majątek i gmachy użyć na Szkołę Rolniczą, w której dzieci nasi zdobyć mogłyby potrzebne wiadomości z zakresu gospodarki rolnej, hodowli, ogrodnictwa itp., bo nam jest koniecznie potrzebne i państwu przyniesie pożytek.

W myśl zasady, że Polska ma być państwem ludowym, że lud w niej nie będzie krzywdzony przez inne klasy, ani też upośledzony przez kogokolwiek bądź, upraszamy i domagamy się o wysłuchanie naszej prośby, by ludność nie była zmuszoną zwracać się do wyższych władz, albo co gorsze, radzić sama sobie, doprowadzona do rozpacz, że na drodze legalnej nie ma posłuchu, a czegośmy szczerze chcieli uniknąć, podpisując na dowód zbiorowo podanie niniejsze, a dobry skutek którego i w naszą słusność na chwilę nie wąpimy”. (13-1-34-220) (ponad 20 podpisów, nazwiska i dziś znane w okolicy)

Na odpowiedź, rzecz jasna, zawsze trzeba poczekać. Nie będziemy łamali tradycji. Co odpowiedzeli urzędnicy sołtysom, dowiedzie się z następnej „Teczki”.

Marzyciel z Jaszun

W latach tamtych: głodnych, chłodnych, bezdomnych – po prostu wprost tragicznych, zwrócił się do władz „Jan syn Szymona Hrehorowicz, tymczasowo zamieszkały w Warszawie przy ul. Gurczewskiej 51” z prośbą o wydanie mu listu polecającego w związku z planowanym wyjazdem jego do miejsc świętych – Jerozolimy, Betlejem, Galilei, a także podróży do Paryża, Londynu, Tokio, Chicago i Nowego Jorku. O środkach materialnych na te podróże w swym liście nie wspomina.

Kim był? Marzycielem czy człowiekiem chorym? Czy ktoś odpowie na to pytanie? Ze zdjęcia, które uważał, miało być dołączone do



Fot. archiwum

wydanego dokumentu, spogląda poważny, raczej młody (wiek określić trudno), pan pod wąsem, z muszką przy białej koszuli, we fraku i spodniach w kraty ciemne i białe. Stoi oparty o krzesło wieśniackie, a za sobą ma narysowany widok z palmami i romantycznymi kolumnami. Na odwrotnej stronie informacja dodatkowa: „Jan Hrehorowicz. Pochodzenie Jaszuny, pow. Wileński, gub. Wileńska, 26 wiorst od Wilna”. Gdyby ktoś miał wątpliwości co do osoby petenta bardzo proszę: „Szczegóły o mnie będzie mógł podać mój kuzyn Aleksander Lukaszewicz, zamieszkały w Wilnie, zaul. Kazimierowski 11 m. 5”. A pisał to i marzył o podróży 27 grudnia 1921 r. (19-1-90-182).

Skarby karaimskie

Wyciąg z pisma z dnia 23 grudnia 1921 r. w sprawie zwrotu wywiezionego w roku 1915 do Rosji archiwum i skarbcza gminy Karaimskiej w Trokach:

„Przedmioty wywiezione z Trok podczas ewakuacji Wilna przez wojska rosyjskie zostały przechowane, jak głosi podanie, w Smoleńsku pod opieką jednego z członków gminy i stanowią wartość ogromną nie tylko jako cenne relikwie i przedmioty kultu, lecz również jako zabytki o znaczeniu historycznym i muzealnym, ponieważ w ich liczbie znajduje się księgozbiór, posiadający w swoim inwentarzu kolekcję oryginalnych dyplomów i aktów z podpisami królów polskich i sięgających w XV: są to unikaty, jakimi obecnie nie mogą się poszczycić najbogatsze archiwa i muzea w Polsce.” (19-1-1-381)

Jakie kroki były poczynione w sprawie zwrotu tych wartości, jaki był ich dalszy los, nie jest nam znane. Może kiedyś natrafimy na odnośne dokumenty archiwalne...

Jak się wabiły konie?

W dniu 3 sierpnia 1922 r. zosta-

ły zakupione i zaliczone na przekarm konie według załączonego spisu:

Cynamon – wałach, gniady, bez odmiany, lat 4, wzr. 162 cm.

Cynk – wałach, gniady, bez odmiany, lat 4, wzr. 161 cm.

Cytryna – klacz, j. gniada, prawa przednia pięta, lewa koronka i lewa zadnia pięcina, lat 7, wzrost 155 cm.

Cyryl (b. Cucizołoznik) – ogier, bułany, lewa zadnia pięcina, lat 4, wzr. 153 cm.

Cwał – wałach, kasztan, kwiatek, tylna koronka wewn., lat 6, wzrost 164 cm.

Cnotliwy – wałach, kasztan, bez odmian, lat 4, wzrost 54 cm.

Cylinder – wałach, kasztan, strzałka i chrąpka, prawa przednia pięcina biała, lat 4, wzrost 152 cm.

Cech – ogier, brudny kasztan, łysy i lewa tylna pięcina, lat 4, wzr. 159 cm.

Cerera – klacz, kara, prawa przednia koronka zewnątrz, piętka wewnątrz, lat 4, wzrost 156 cm.

Cywil (b. Cudny) – wałach, kary, kwiatek, obie zadnie pięciny, lat 6, wzr. 159 cm.

Cudowny – wałach, kary, lewa zadnia pięcina biała, lat 4, wzrost 152 cm.

Cycach – wałach kary, łysy, lewa zadnia koronka od wewnątrz, lat 6, wzr. 152 cm.

Cerata – klacz kara, gniada, lewa zadnia pięcina, gwiazdka, lat 6, wzr. 156 cm.

Cud – ogier, szpak, kwiatek, prawa zadnia pięcina, lat 5, wzrost 153 cm.

Cysterna – klacz, szpak, jabkowita, gwiazdka, lat 4, wzrost 159 cm.

Cera – klacz szpakowata, gwiazdka, prawa zadnia, pięcina wewnątrz, lat 4, wzr. 157 cm.

Cetynja – klacz szpaczka, łysińska, prawa zadnia pięcina biała, lat 6, wzr. 152 cm, a także Cukiernik, Cukierek, Cenżura, Cerkularz, Canka, Celina, Celt, Centurja, Cyce-ro – których przymioty nie udało

się odczytać z powodu złej jakości dokumentu. (19 1 35, l. 418)

Jeśli również „zaliczyliście” konia czy też macie zamiar to zrobić i nie macie nic przeciw imienia na literę „C”, zapraszam wybierać! Miłośnikom innych liter proponuję zaczekać, aż znajdą się odpowiednie dokumenty...

Czy znacie tę piosenkę

31 grudnia 1921 r. (w noc Sylwestrową) August syn Ignacego Songajłto z pow. Lidzkiego gm. Rozankowskiej (poczta Szczuczyn) pisał długi list, który nazwał „Podanie w sprawie głosowania o Wileńszczyźnie”, a cała treść i myśl przewodnia którego zamieściła się w rzeczywistości istniejącym czy też przez autora listu ułożonym tekście. Jak twierdzi: „Sami Polacy uznają wyższość poziomu moralnego Litwinów w dawnych swych piosnkach, w rodzaju następnej”:

Choć w Krakowskim lepiej żyją,
ja ci Litwę chwale,
Bo nad Niemnem, nad Wiliją
lud nasz zgorzsi wcale;
Choć w gospodarstwie, kiedy skaczą
mniejszą, na ochotę,
Choć czarniejsze tam kolacze,
ale serce złote.
U nas zboża, u was trawy
zieleniejsze wokół,
u nas chłopiec taki, zwany,
jak Karpacki sokół;
Tam jak dęby chłopcy a tuże
poziewszali głowy,
ale za to w ich naturze
widać hart dębowy.”
(19-1-90-253)

Ciekawe, czy ktoś spotkał kiedyś pełny tekst tej piosenki, z jakiego okresu pochodzi, czy była szeroko znana?

Stronę przygotowała Tamara Justycka, pracownik CAPL

Honorarium przeznaczamy na prenumeratę „Kuriera Wileńskiego” dla emerytów.

PONIEDZIAŁEK 16. VI



6.00 Dzień dobry
8.00 S. „72 godziny”
8.50 Gra „Weto”
9.45 S. „Prokuratorzy”
10.35 Bądź artystą
11.35 Świat dzikiej przyrody
12.00 Film dok.
„Strażnicy lasu”
12.25 Dramat „Tess”
15.10 Filmy anim.
15.35 S. anim.
„Przygody Rin Tin Tina”
16.00 Encyklopedia Gustawa
16.30 S. „Okres przemian”
17.30 Wiadomości (ros.)
17.35 Film dok.
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Targowisko bied
20.25 Loteria „Perlas”
20.30 Panorama
20.50 Przedsiębiorczość
21.00 Ostatnie skrzyżowanie
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Stop – przyroda!
23.30 Lotnictwo
23.45 Drogi.
Samochody. Ludzie

2

16.00 Pytanko
16.15 Jazz
17.05 Nowości Kościoła
katolickiego
17.35 Zeszyt wileński
17.50 „Album wileńskie” (pol.)
18.05 „levos pievos”
– magazyn dla kobiet
18.30 Proszę o głos
19.30 Wiadomości
20.00 Znamiona czasu
21.00 Dokumentalistyka
światowa
22.00 Panorama
22.30 Tydzień
23.00 Styl



6.45 Wiadomości rowerowe
7.00 Filmy anim.
8.55 Reality show „Bar”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Od... do
11.15 Gra „Sześć zer
– to milion”
12.20 S. „Łowczyni relikwii”
13.15 Komedia
„Nie ci chłopcy”
14.50 Filmy anim.
15.45 S. „Jago –
ciemna namiętność”
16.45 S. „Wojna róż”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 Niebezpieczna stręła
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 „Maximania”
21.20 Reality show „Bar”
22.00 Wiadomości
22.35 S. fant. „Wyprawa
krzyżowa”
23.30 S. „Biały dom:
żądza władzy”
0.25 O samochodach

4

6.45 Reality show
„20 dolarów”
7.15 Komputery
7.45 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Niebezpieczne więzi”
9.10 S. „Victoria”
10.05 S. „Maksym w
moim sercu”
10.55 Dla rybaków
11.25 Melodramat „Dwa serca
przeciwko koronie”

13.15 Melodramat
„Włoskie namiętności”
14.15 Najlepsze
piosenki „Pukas”
15.00 Komedia
„Wyjedź wypocząć”
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Niebezpieczne więzi”
18.10 S. „Victoria”
19.10 S. „Bar Zaxara”
19.45 Dziś
20.05 Przekrój
20.15 Reality show
„20 dolarów”
20.45 Teoria spisku
22.20 S. „Linia obrony”
23.20 Reality show
„20 dolarów”
23.55 Budując dom
0.25 Muza i Pegaz
0.45 Rozrywki SMS
2.15-6.40 DW



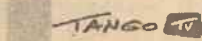
7.35 Film anim.
8.05 Reality show
„Pomoc TV”
8.30 S. „Drogi miłości”
9.30 S. „Oszolomieni
miłością”
10.30 Film dok.
11.10 Film przyg. „Willow”
13.10 S. „Melrose Place”
14.00 S. „Roswell”
14.50 Filmy anim.
16.10 Nomedra
17.00 S. „Dziwiąte
przykazanie”
17.45 S. „Drogi miłości”
18.45 Wiadomości
19.05 Po obu stronach muru
20.05 Reality show
„Pomoc TV”
20.30 S. „Agent
bezpieczeństwa
narodowego III”
21.30, 23.25 Reality show
„Hollywood”
22.00 Wiadomości
22.30 S. „Ally McBeal”
0.25 „Sapro sou”



8.00 Dzień dobry
9.45 Nowości kulturalne
10.00 Z Moskwy
10.30 Nowości tygodnia
11.20 Wyspy
12.00 S. „Prawo”
13.00 Wiadomości
13.15 Krótkie historie
15.30 Petersburg:
czas i miejsce
16.00 Wiadomości
16.15 Dla rybaków
16.45 Prawo bliżej człowieka
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Europuls
20.05 Sportowy tydzień
20.30 Uczyniwy detektyw
20.55 W świecie koszykówki
21.30 Z Wilna
22.00 Film fab. „Nefretete”
23.30 Dla rybaków



8.30 Wirtuozi
9.20 „Kamikadze.lt”
18.25 Wiatr podróży
18.55 Proponujemy!
19.00 W świecie
koszykówki
19.30 Festiwal muzyczny
20.00 Proponujemy!
20.05 Film anim.
20.20 Okno szkoły
20.50 Labirynt gier
21.20 Koncert



9.20 Film anim.
9.45 Tangorama
11.05 Humor ekstremalny
11.15 S. „Szukajcie Mądrali”
12.05 Western „Bonanza”
12.55 Film dok. „Znajomość
z Niemcami”
13.55 Humor ekstremalny
14.45 Sport ekstremalny
15.10 Tangorama
16.30 Humor ekstremalny
16.40 Film dok.
17.35, 23.10 Reality show
„Hollywood”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00, 23.00 Humor
ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 S. „Seks i miasto”
23.40 Znajomość SMS

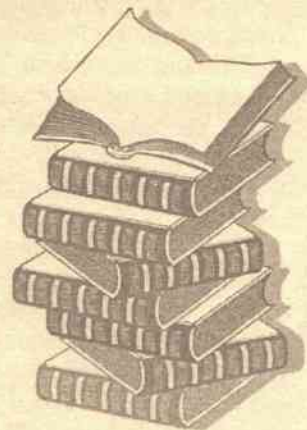


7.00 S. „Sensacje z myszką,
czyli nasi
dzielni milicjanci”
7.55 Alfabet Józefowicza
– fragmenty koncertu
8.45 Izabela i Woter
– reportaż
9.00 Wiadomości
9.12 Pogoda
9.15 „Klan” – telenowela
9.45 Śniadanie z pytaniem
11.00 Kuchnia wróżki:
Jabłko a'la Newton
11.15 Bajeczki Jedyneczki
11.25 S. przyg.
„Moje życie pod psem”
11.50 Rowerem przez Kresy
– odc. 1
12.05 Zaginione skarby
– reportaż
12.30 Czym jest... grawitacja
– widowisko
13.00 Wiadomości
13.10 „Już nie mogę przestać
być damą” – film dok.
13.50 „Romeo i Julia”
– film anim.
14.00 S. „Chłopi”
14.55 „Kochaj mnie”
– telenowela dok.
15.20 Ze sztuką na ty: Made by
Libera – reportaż
15.40 Z kapitańskiego salonu
16.00 Wiadomości
16.10 „Klan” – telenowela
16.35 XXIV Przegląd Piosenki
Aktorskiej Wrocław 2003
17.25 S. „Moje życie
pod psem”
17.45 Zgadnij, odpowiedz –
program dla dzieci
18.00 Teleexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedynki
18.40 S. „Sensacje z myszką,
czyli nasi dzielni
milicjanci”
19.35 Skoda Auto
Grand Prix MTB
20.00 Zostawić trwałe ślad
– reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.10 „Klan” – telenowela
21.35 S. „Chłopi”
22.30 „Kochaj mnie”
– telenowela dok.
23.00 Ze sztuką na ty: Made by
Libera – reportaż
23.25 Koncerty w Palacu
Poznańskich
w Łodzi
24.00 Panorama
0.20 Sport-telegram
0.23 Pogoda
0.30 Powtórka z Małyszka
0.50 „7 i 1/2 tygodnia”
– film dok.

KSIĘGARNIA
NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- słowniki
- lekturę szkolną
- podręczniki
- ściąg
- zeszyty
- opracowania tematyczne
- literaturę piękną
- książki historyczne
- literaturę dla dzieci
- towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Można tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19

Sobota 10 - 17

Niedziela 10-15

Rudnicką 20, Wilnius, tel. 61 02 66, p. eł. lenbor@one.lt



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 16
CZERWCA

Wielka sala

„Matrica: przeladowana” –
godz. 12.30, 18.15, USA, fant., film
akcji.„Gangi Nowego Jorku” –
godz. 15.15, 21.00, USA, Niemcy,
Włochy, W. Brytania, Holandia,
dramat hist.

SALA 88

„A teraz... panie i panowie” –
godz. 12.00, 16.30, 21.15, Francja,
W. Brytania, thriller romant.„Jak pozbyć się chłopca w ciągu
10 dni” – godz. 14.30, 19.00,
USA, komedia.Jerozolimka Szkoła Średnia
(ul. Mokyklos 9)ogłasza zapisy dzieci w wieku
6-7 lat do klasy pierwszej z pol-
skim językiem nauczania na rok
szkolny 2003/2004.W szkole czynne są bezpłat-
ne kółka zainteresowań: folklorysty-
czne, sportowe, muzyczne.
Uczniowie doskonale poznają ję-
zyk państwowy oraz języki obce
(angielski, niemiecki, rosyjski).
W szkole są 2 klasy komputero-
we, internet. Szkoła jest położona
w malowniczej miejscowości,
z dala od ruchliwej ulicy. Nauczycie-
le naszej szkoły stworzą dla
waszego dziecka atmosferę bez-
pieczeństwa i pracy twórczej.

Tel. 269 75 29

Administracja szkoły

Na początku
tygodnia
– bez
opadówDzisiaj w kraju niewielkie
prawdopodobieństwo desz-
czu. Temperatura w nocy 5-
10, w dzień 14-19 stopni cie-
pła.

Kalendarium

* Niedziela (16. VI) jest 167
dniem 2003 roku.Do końca roku pozostało 198
dni.

* Znak Zodiaku – Bliźnięta.

* Imieniny: Aliny, Julity, Ju-
styny, Benona.* Wschód Słońca – 4.41, za-
chód – 21.58.Długość dnia 18 godz. 18
min.* Księżyc. Pełnia od 14
czerwca.

Gwiazdy mówią, że dziś ...

**BARAN.** Dla Ciebie a także innych będzie lepiej, jeśli przeży-
jesz ten dzień w samotności. Możesz poświęcić czas swojemu
hobby lub zajęciom intelektualnym. Zajmij się zadaniami, które
nie wymagają współpracy z innymi.**BYK.** Dzisiaj będziesz wyjątkowo chętny do zabawy. Istnieje
jednak niebezpieczeństwo, że swoim zachowaniem zrazisz do
siebie kilka osób. Nie jest to do Ciebie podobne. Jednak może
się zdarzyć.**BLIŹNIĘTA.** Dzisiaj opadniesz z sił. Jednak upór i chęć domi-
nowania nad wszystkimi pozostaną. Sprawy dotyczące osobi-
stej sfery Twojego życia wymagają rozwagi i ostrożności. Od Cie-
bie zależy, w jakim kierunku zaczną rozwijać się znajomości
i życie towarzyskie. Związek uczuciowy może być zagrożony.**RAK.** Dzisiaj jak najwięcej czasu poświęć swojej rodzinie
i bliskim. Nie czeplaj się drobiazgów i nikomu nie udowadniaj
na siłę swoich racji. Nie rób też żadnych planów na wyrost. Ich
efekty mogą Cię mocno rozczarować.**LEW.** Czekają Cię dziś imprezy i spotkania towarzyskie.
Przyczynią się one do nawiązania przyjaźni, które mogą wnieść
wiele zmian do Twojego życia. Sprawy uczuciowe zaczną odgry-
wać ważną rolę. Uważaj jednak, ponieważ sekretne romanse
mogą w przyszłości narazić Cię na niepotrzebne kłopoty.**PANNA.** Dzisiaj napraw wszelkie błędy, które popełniłaś w mi-
nionym tygodniu. Wyjaśnij nieporozumienia i konflikty powstałe
w Twoim uczuciowym związku. Pamiętaj, że partner też ma swo-
ją dumę. Tym bardziej, że zasłużył sobie na więcej zaufania.**WAGA.** Dzień podobny do wczorajszego. Dopisze Ci zarów-
no dobre zdrowie jak i samopoczucie. Korzystaj z okazji i dopro-
wadź wszelkie swoje plany do pomyślnego zakończenia. W nie-
których sytuacjach powinnaś jednak działać wyjątkowo ostroż-
nie. Twoja wyobraźnia może podsuwać Ci błędny obraz spraw.**SKORPION.** Na każdym kroku staraj się dziś zachować spo-
kój i rozsądek. Brak samokontroli w zachowaniu może dopro-
wadzić do poważnych i nieobliczalnych skutków.**STRZELEC.** Dzisiaj na każdym kroku zachowaj rozwagę. Za-
pamiętaj też o sprawach, które denerwowały Cię przez miniony
tydzień, i które nadal Cię dręczą. Zajmij się raczej organizacją
wolnego czasu dla całej rodziny. Wspólnie spędzony wieczór
przy grillu sprawi Ci wiele radości.**KOZIOROŻEC.** Księżyc wchodzi dziś do Twojego znaku.
Sprawi to, że znowu najważniejsze dla Ciebie będą zawodowe
obowiązki. Twój pracoholizm stanie się przyczyną poważnych
konfliktów w rodzinie.**WODNIK.** W dalszym ciągu możesz liczyć na pomyślność
w wielu sprawach. Zapomnij jednak o pracy a zajmij się raczej
sprawami domu i rodziny. Ostatnio nie miałeś dla niej zbyt wiele
wolnego czasu. Zorganizuj np. spotkanie w miłym towarzystwie.**RYBY.** Dzisiaj łatwo Cię będzie wyprowadzić z równowagi.
Postaraj się bardziej panować nad emocjami. Naucz się też my-
śleć pozytywnie. Dzień sprzyja nawiązywaniu kontaktów towa-
rzyskich i zacieśnianiu trwających już znajomości. Po południu
koniecznie skorzystaj z zaproszenia na fajną imprezę.

PRACA

Firma zatrudni energiczną, łatwo nawiązującą kontakty pracowniczkę do pracy w dziale reklamy.
Tel. 212 15 72

Kobieta poszukuje pracy jako opiekunka do dziecka lub pomoc domowa. Tel. 271 38 31, +370 67557558

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel

pracodawcom. Zwracać się: Wilno, plac J. Matulaičio 5 (Wirszulizki), od godz. 8 do 12

Intratna praca dla osób z wyższym i specjalistycznym wykształceniem. Zapisy na wstępną rozmowę tel.: 242 17 90 (od godz. 11 do 14), 8 673 56534

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam polskie książki (pro-

zę, poezję). Cena 1 egz. – 1 Lt.
Tel. 232 80 93

Sprzedam ziemię pod budowę domu (4 km od Wilna).
Tel. 8 686 55269

Sprzedam bierwiona.
Tel. 8 681 18610

Sprzedam jęczmień, pszenicę, owies. Mogę zemleć. Dostarczę na miejsce.
Tel. 249 02 54, 8 672 04737

Sprzedam dobrą krowę.
Vilnius, tel. 262 51 63, 250 14 51

Sprzedam dom (170m²) oraz 30 a ziemi niedaleko Rudomina. Cena 80 000Lt.
Tel. 277 34 95, 8 65148663

USŁUGI

Imprezy okolicznościowe, wesela. Pomysłowe i oryginalne zdjęcia.
Tel. 8 682 40895

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m².
Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

Tani wypoczynek w Druskiennikach (7 Lt od osoby za dobę).
Tel (8-313) 5 72 35

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia dla turystów 3-pokojowe komfortowe mieszkanie przy Roszie. Bezpieczny parking.
Vilnius, tel. 275 91 06

Do wynajęcia pokój w Gdańsku Oliwie.
Polska, Gdańsk, tel.: 8 1048 58 5534424, 212 3265

KURS WALUT

Bank Litewski
Oficjalny kurs
na 16 czerwca 2003 r.

Relacja lita do walut obcych
Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	2,9342
Dolar australijski	1,9537
1000 rubli białoruskich	1,4264
Dolar kanadyjski	2,1757
Frank szwajcarski	2,2488
Korona czeska	0,1104
Korona duńska	0,4651
Korona estońska	0,2207
Funt brytyjski	4,9105
100 forintów węgierskich	1,3403
100 jenów japońskich	2,4934
Łat lotewski	5,2466
Korona norweska	0,4201
Złoty polski	0,7773
Rubel rosyjski	0,0961
Korona szwedzka	0,3797
1 mln lir tureckich	2,0645
Griwna ukraińska	0,5500
10 tys. lei rumuńskich	0,9047

Viesbutis PUŠIS
Witamy Państwa w hotelu „Pušis”
80-miejscowy hotel usytuowany jest w prestiżowej dzielnicy Wilna – na Zwierzyncu, obok Zakretu.
Oferujemy: przytulne pokoje jednomiejscowe (21 euro) i dwumiejscowe (jedno- i dwumiejscowy w kompleksie z natryskiem i WC - 38 euro) oraz osobne numery dwupokojowe (52 euro).
Do usług – pomieszczenia konferencyjne, kawiarnia, transport, sprzęt biurowy.
ZNIŻKI stałym klientom i grupom.
Blindzių 17, Vilnius, LT-2004, tel. +370 5 2683999, tel./faks +370 5 2721305, e-mail: pusis@pusishotel.lt, www.pusishotel.lt

Międzynarodowe Centrum Badań i Edukacji udziela w Domu Polskim przy ul. Naugarduko 76, pokój 206 bezpłatnych konsultacji w sprawie zwrotu ziemi w każdy wtorek w godz. 16.00-18.00.
Zgłaszać się pod nr telefonu: 260 11 51.

Wileńska III Szkoła Politechniczna ogłasza od 17 czerwca zapisy uczniów, którzy ukończyli 10 klas, na zdobycie zawodu stolarza oraz wykształcenia średniego. Nauczanie w języku polskim.
Czas trwania nauki – 3 lata. (Po 2 latach nauki uczniowie otrzymują świadectwo dojrzałości, po ukończeniu zaś – dyplom stolarza). Stypendium – od 34 do 95 Lt.
Wymagane są następujące dokumenty:
* podanie;
* świadectwo ukończenia 10 klas;
* zaświadczenie lekarskie (forma 086/a);
* dwa zdjęcia (3x4 cm);
* odpis dowodu osobistego lub metryki urodzenia.
Adres szkoły: ul. Parko 67, Nowa Wilejka. Tel.: 2 67 26 47, 2 67 46 29, 2 67 01 39.

Rodzinie zmarłego fotokorespondenta czasopisma Ministerstwa Ochrony Kraju „Karys”
Tadasa Dambrauskasa,
uczestnika ćwiczeń „Amber Hope'2003”
szczerze wyrazy współczucia
składa redakcja „Kuriera Wileńskiego”

Szkoła Średnia im. H. Sienkiewicza w Landwarowie
rozpoczęła zapisy dzieci do pierwszej klasy z polskim językiem nauczania na rok szkolny 2003/2004.
W szkole uczniowie mają możliwość nauki języka angielskiego, francuskiego oraz rosyjskiego.
Jest wzmocnione nauczanie języka litewskiego.
Tel. (8 528) 29297, 29290, 20943

KLINIKA STOMATOLOGICZNA A. L. TRETJAKOWÓW
oferuje:
- leczenie
- profilaktyka
- wszystkie rodzaje protezowania (Opłata ratałna do 18 mies.)
- wybielanie
- ceramika bezmetalowa
- laminat ceramiczny
Vilnius, ul. Parko 55 - 1; tel. 248 57 93, 8 687 17760
Godz.prac. 9 do 19, soboty - według umowy

GAZOSYLIKATOWE BLOKI
budowlane
ze Smorgoni (Białoruś)
Wymiary:
100x288x610
125x288x610
200x288x610
250x288x610
300x400x500
Tel.: 8 685 45720

Organizujemy wyjazd do Szwecji na zbiór jagód leśnych.
Tel. 273 35 01, 8 687 56301.

DODATKI KRAWIECKIE
Największy wybór oraz ceny o jakich marzysz
ZAPRASZAMY
“Siuvimo reikmenų pasaulis”
Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko) tel. + 370 5 239 14 39

NOWY SKLEP sprzętu komputerowego
Fantastyczne ceny i doskonałe warunki kupna na raty
Vilnius, Justickių 63a, tel. 230 50 57
Internet-klub
super gry 9.00-23.00
szybki internet

OGŁOSZENIA DO “KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !
OGŁOSZENIA DROBNE DO “KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !
Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).
Usługę oferuje: UAB „Dešimt balų”, Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87
Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu **8 900 40017** Cena za 1 minutę **5 Lt**
Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)
Wypełniony kupon prosimy przesłać na adres redakcji z dopiskiem “Dział reklamy”: Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius
KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

HOTEL
Hotel „Alux”
Seimyniškių 21b
Lt-2006, Vilnius, Lithuania
Tel: (8-5) 2101175, faks: (8-5) 2101176
e-mail: viesbutisalux@one.lt
Jeden pokój luks
10 pokoiów jedno- i dwumiejscowych
sauna
sala konferencyjna
mieszkania-hotele
turystyka wiejska
strzeżony parking
(Zam. 254)

Jednodniowy wypad na biegun

Kosztowna wycieczka



Fot archiwum

Przy okazji wizyty w Finlandii będzie można skorzystać z oferty jednodniowego wypadu na biegun północny, o ile dwóm przedsiębiorczym Francuzom uda się znaleźć dostatecznie wielu chętnych i gotowych zapłacić 10 000 euro za taką wycieczkę.

Na wyprawę składałby się czterogodzinny lot z Ivalo w Finlandii do obozu, położonego w odległo-

ści 100 kilometrów od bieguna. Na sam biegun turystów dowoziłby następnie śmigłowiec. Pobyt na biegunie trwałby pięć-sześć godzin, po czym „polarnicy” rusziliby w drogę powrotną. Jednym z organizatorów tego przedsięwzięcia jest mieszkający w Finlandii Dominick Arduin, który ostatnio podjął nieudaną próbę dotarcia na biegun na nartach. Jego

partnerem jest Bernard Buigues, który w minionym dziesięcioleciu wysłał w podobny sposób na biegun z północnej Rosji około tysiąca osób. Podobno zgłaszają się już pierwsi chętni.

Z uwagi na warunki pogodowe, sezon biegunowy będzie trwał tylko miesiąc i miesiącem tym ma być kwiecień.

(PAP)

Internetowy oszust matrymonialny

„Pisał lepiej niż Szekspir“

Amerykańskie siły lądowe prowadzą śledztwo w sprawie 50-letniego żonatego pułkownika, który podobno obiecywał małżeństwo 49 kobietom z USA i Kanady za pośrednictwem witryn internetowych, ułatwiających nawiązywanie znajomości osobom samotnym.

Pułkownik Kassem Saleh z 18. Korpusu Powietrznodesantowego w Fort Bragg (stan Północna Karolina) od 1998 roku wysyłał do swych wybranek pocztą elektroniczną płomienne listy miłosne, z kilkoma miał romantyczne spotkania, a do wielu telefonował, często aż z Afganistanu, gdzie po wojnie 2001 roku kierował wojskową komórką odbudowy, pomocy humanitarnej i oceny zniszczeń. Niosące żony wysyłały mu prezenty, a jedna miała właśnie kupić sobie suknię ślubną, gdy dowiedziała się, że wcale nie jest jedyną

narzeczoną pułkownika.

Oszustwo wydało się w kwietniu, gdy stacja telewizyjna w stanie Waszyngton nad Pacyfikiem nadała program o pewnej Amerykance, która zaręczyła się z Salehem i z niecierpliwością czekała na jego powrót z zagranicy. Informacja o programie znalazła się na stronie internetowej telewizji NBC i tam przeczytała ją inna wybranka pułkownika. W ciągu kilku tygodni wszystkie niedoszłe żony skontaktowały się ze sobą i wystąpiły ze skargą do dowództwa amerykańskich wojsk lądowych. W ich wypowiedziach dla mediów oburzenie na pułkownika Kassem Saleha („Kassanovę”, jak go szydlerczo nazwały), miesza się z podziwem dla jego ułudzielskich sztuczek.

„Nie jesteśmy grupą głupich, naiwnych kobiet – powiedziała 33-letnia Sarah Calder, dyrektorka w wy-

dawnictwie prasowym ze stanu Maine. – Jesteśmy inteligentnymi wykształconymi profesjonalistkami. Zwiódł nas swoimi słowami. Sprawił, że czułyśmy się jak boginie, jak księżniczki z bajki”. 43-letnia Robin Solod z Manhattanu powiedziała, że jego e-mailowe romantyczne listy były „upajające”. „Pisał lepiej niż Szekspir” – dodała. Jednak pułkownik nie wysyłał się zbyt – okazało się, że najczęściej wysyłał do swych wybranek miłosne e-maile, które sam dostawał od innych kobiet.

Aby im zaimponować, podawał na ogół, że ma 185 albo 190 cm wzrostu, choć podobno jest kilkanaście centymetrów niższy. Kiedy w końcu miał spotkać się z jedną z wybranek, uprzedził ją telefonicznie, że od częstych skoków ze spadochronem skurczył się o pięć centymetrów.

(PAP)

Reklama ma poznać w rozpoznaniu

Słowacja czy Słowenia?

Rząd premiera Mikulusza Dzurindy postanowił powołać agencję, która będzie reklamować Słowację poza jej granicami. „Po trzynastu latach ciągle nas mylą ze Słowenią” – wyjaśnił wicepremier Pal Csaky.

Zdarzyło się to i prezydentowi USA George'owi W. Bushowi, który myśląc o Słowenii, uznał że stolica Słowacji leży nad morzem. Premierowi Słowenii po przylocie do Rumunii odegrano „Nad Tatrami błyska się” – hymn państwowy Słowacji. Poczta Słowacka potwierdza, iż często listy i paczki błędzą po całej Europie, zanim trafią do słowackich adresatów. Najczęściej zamiast do Bratysławy, trafiają do stolicy Słowenii – Lublany lub do Pragi, która od 1993 roku jest stolicą Czech, a nie Czechosłowacji.

„Tylko w pierwszym kwartale tego roku otrzymaliśmy 5227 przesy-

łek, o łącznej wadze prawie 250 kilogramów, które miały trafić do Słowenii. Nasi koledzy ze Słowenii przyjęli jeszcze więcej paczek i listów, których odbiorcami są Słowacy” – poinformowała rzeczniczka Poczty Słowackiej Bela Lisakova.

Duńscy celnicy zażądali od wjeżdżającego do ich kraju Słowenka wizy. Na nic zdały się wyjaśnienia, że jej nie potrzebuje; jest Słowencem, a nie Słowakiem. Po powrocie do domu złożył skargę na postępowanie celników. Przeprosiny duńskiego rządu zostały wysłane do ambasady Słowacji. Reprezentantka Słowacji Petra Mokroszova, która dopiero co wróciła z Panamy z finału Miss Universe, przyznała, że większość czasu traciła na wyjaśnianie, że nie pochodzi z byłej Jugosławii, ale z kraju znajdującego się w środkowej Europie.

O istnieniu Słowacji najlepiej wiedzą jej sąsiedzi – Polacy, Czesi, Węgrzy, Ukraińcy i Austriacy, choć i oni przez wiele lat po rozpadzie wspólnego państwa Czechów i Słowaków „jeździli do Czechosłowacji” lub „do Czech w Tatry” – wynika z badań słowackich socjologów.

Przed rokiem 1998 podobną agencję założył ówczesny słowacki premier Vladimir Mecziar. Miała „aktywnie szerzyć i pogłębiać pozytywny obraz państwa i systematycznie naprawiać nieprawdziwe informacje i sygnały o Słowacji”. Agencja zanikła wraz z odejściem ekipy Mecziara. Do dziś nie zapłaciła 100-milionowej kary za złe gospodarowanie finansami, podpisywanie niekorzystnych umów i naruszanie ustawy o zamówieniach publicznych.

(PAP)

Wyrzucony z pracy za picie Pepsi Popierał konkurencję

Pewien kierowca ciężarówki zatrudniony w firmie Coca Cola otrzymał zwolnienie po tym jak został przyłapany na picciu pepsi z rywalizującej firmy Pepsi Cola – ujawnił związek zawodowy, który zdecydowanie protestuje przeciwko jego wyrzuceniu z pracy.

Rick Bronson, pracujący od dwunastu lat u największego producenta napojów gazowanych na świecie, otrzymał wypowiedzenie, kiedy ktoś doniósł do firmy, że popiera konkurencję – poinformowali przedstawiciele związku zawodowego kierowców ciężarówek Teamsters. „Coca Cola zrobiła z tego wielką aferę” – powiedział lokalny działacz Teamsters Jim Santangelo.

„W istocie jest to próba pozbycia się związkowca. Teamsters będzie walczyć do skutku o cofnięcie tego zwolnienia. Przecież nie pił on tej pepsi w telewizji” – dodał.

Regulamin wewnętrzny firmy Coca Cola zabrania pracownikom oczerniania jej. Rick Bronson został



Fot archiwum

przyłapanym na picciu pepsi podczas dostawy coli do jednego ze sklepów. Uważa, iż pracodawcy polecili śledzić go, by znaleźć pretekst do jego zwolnienia, jako działacza związkowego.

(PAP)

Zbyt przykładowie przystrzygł drzewo

Poważny brak dyplomacji

Władze Dżakarty udzieliły nagany ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Indonezji, za to, że zbyt przykładowie, jak na ich gust, przystrzygł rozłożyste drzewo zdołające ogród ambasady brytyjskiej w tym kraju.

Ambasador Richard Gozney wyznał się poważnym, jak na dyplomata, brakiem dyplomacji, gdyż ogołocił drzewo z gałęzi akurat, gdy władze miejskie prowadzą intensywną akcję zadrzewiania Dżakarty, uznanej za jedno z pięciu najbardziej zanieczyszczonych miast świata. „Jeśli chcą ścinać, niech poproszą o pozwolenie” – uciął krótko rzecznik władz Dżakarty. Rzecznik ambasady Wielkiej Brytanii wyja-

śnił, że drzewu obcięto kilka gałęzi, ponieważ zasłaniały one widoczność kamerom bezpieczeństwa.

Żeby załagodzić sytuację, ambasador zaoferował, że sam weźmie udział w akcji zadrzewiania, dając władzom Dżakarty w prezencie nowe drzewo. W obawie przed atakami terrorystów islamskich, Wielka Brytania wzmocniła ochronę swojej ambasady w Indonezji, gdzie żyje największa na świecie populacja muzułmańska. 12 października zeszłego roku w zamachu terrorystycznym na indonezyjskiej wyspie Bali zginęły 202 osoby, w większości zagraniczni turyści, w tym jedna Polka.

(PAP)



W Poniewiezu odsłonięto kontrowersyjną rzeźbę przedstawiającą siusiącego psa. Drewniana rzeźba Rytasa Zaveckasa wzbudziła wiele dyskusji wśród mieszkańców miasta.

Fot. ELTA